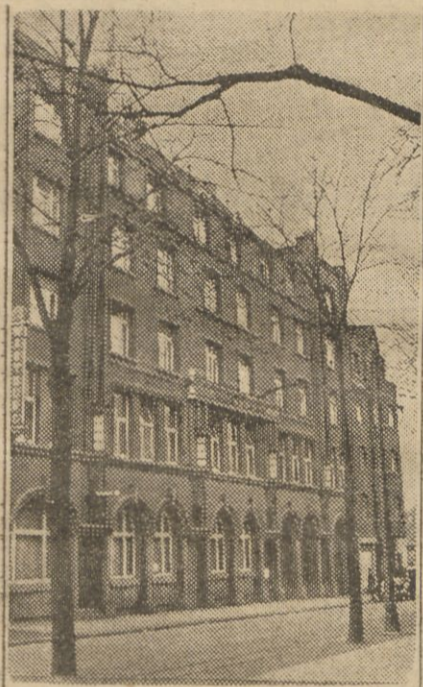


KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Zwycięstwo współczesnej propagandy. — Niepokoje pana Grabskiego. — Fascynujące zagadki wykopalisk grodzieńskich. — Fundusz reformy rolnej. — Pełna tabela wygranych L. P. — **DZIAŁ PRAWNICZY.**

Zwycięstwo Hitlera w Saarze



Gmach w Saarbrücken, gdzie się odbywał obliczanie głosów.

SAARBRUECKEN. (Pat). Komisja plebiscytowa ogłosiła następujące wyniki plebiscytu saarskiego:

Uprawnionych do głosowania	539.541
Oddanych głosów	528.005, czyli 97,9%
Nieważnych	2.249
Za status quo	46.513, czyli 8,87%
Za Francją	2.124, czyli 0,4%
Za Niemcami	477.109, czyli 90,8%

Rezultaty plebiscytu w 8 ważniejszych ośrodkach przedstawiają się następująco:

Saarbruecken-miasto — za Niemcami 73.761 głosów, za status quo 10.413, za Francją 286.

Saarbruecken-wieś — za Niemcami 121.632, za status quo 12.303, za Francją 657.

Saarlouis — za Niemcami 86.230, za status quo 7.541, za Fr. 727.

Ottweiler — za Niemcami 88.875, za status quo 8.792, za Fr. 152.

Merzig — za Niemcami 23.362, za status quo 1.180, za Francją 66.

St.-Wendel — za Niemcami 20.599, za status quo 1.130, za Fr. 25.

St.-Ingbert — za Niemcami 33.867, za status quo 3.058, za Fr. 126.

Homburg — za Niemcami 28.763, za status quo 2.196, za Francją 42.



Po otrzymaniu koperty od głosującego, przewodniczący wrzuca ją do urny.

W Radzie Ligi Narodów

GENEWA, (Pat). Rezultaty plebiscytu w zagłębiu Saary zakomunikowane zostały telefonicznie o godzinie 6-ej rano przez przewodniczącego komisji plebiscytowej sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów. W gmachu Ligi Narodów zbrali się o tym czasie liczni dziennikarze zagraniczni i urzędnicy sekretariatu. Oficjalne ogłoszenie rezultatów plebiscytu nastąpiło o godzinie 8.20. Ogłoszone cyfry wywołały duże wrażenie, gdyż nie spodziewano się, że aż tak wielki procent głosów padnie na rzecz przyłączenia Saary do Niemiec.

WEDŁUG OGÓLNEGO PRZEKONANIA

UMIĘLIWI REZULTAT GŁOSOWANIA RADZIE LIGI NARODÓW SZYBKĄ DECYZJĘ CO DO PRZYŁĄCZENIA SAARY DO NIEMIEC.

GENEWA, (Pat). Rada Ligi Narodów zebrała się dziś na posiedzeniu, na którym sekretarz generalny Avenol zakomunikował oficjalne wyniki głosowania.

Przewodniczący komitetu trzech do spraw zagłębia Saary baron Aloisi ma zwołać na dziś po południu posiedzenie komitetu, celem omówienia spraw związanych z wynikami plebiscytu i opracowania raportu dla Rady Ligi Narodów.

nie w tym sensie przedstawione będzie przez komitet trzech Radzie Ligi Narodów, od której uzależniona jest ostateczna decyzja.

plebiscytu. Jak wiadomo Rada Ligi ma powziąć decyzję co do suwerenności nad Saarą oraz co do daty przekazania władzy, daty wycofania obcych wojsk i różnych spraw finansowych.

Jak się zdaje. Rada Ligi na jutrzejszym posiedzeniu powoźmie decyzję zasadniczą o przyłączeniu Saary do Niemiec. Inne sprawy byłyby załatwione na jednym z posiedzeń późniejszych.

W Saarze świętują

SAARBRUECKEN. (Pat). Od rana całe miasto jest we mgle, co — jak sądzą — przyczyni się do zapobieżenia zamieszkom, który mogłyby się wydarzyć pomiędzy zwalczającymi się obozami. Wszyst-

kie sklepy, fabryki i kopalnie są zamknięte. Dzieci zostały zwolnione od nauki. Wkrótce po ogłoszeniu wyników plebiscytu wszystkie domy w mieście udekorowane zostały flagami ze swastyką.

ENTUZJAZM W NIEMCZECH

BERLIN, (Pat). Z zapartym tchem oczekiwania całe Niemcy ubiegłej nocy ogłoszenia wyników plebiscytu saarskiego. Naogół liczone się już z pełnym zwycięstwem Niemiec. Niemniej jednak wyniki przeszły wszelkie oczekiwania.

Bezpośrednio po podaniu przez radę ostatecznego wyniku przemówił pelnomocnik kanclerza Birkel z Neustadt (Saara), zdając kanclerzowi sprawę z przebiegu plebiscytu i podkreślając, iż obecnie świat rozumie, iż Ren jest rzeką niemiecką, ale nie jest granicą Niemiec.

Skolei zabrał głos kanclrz Hitler, wygłaszając przez radio monachijskie krótkie przemówienie, w którym podziękował mieszkańcom Saary w imieniu narodu niemieckiego za okazane dowody

wierności i wzywał ich do zachowania również w obecnej chwili największej dyscypliny.

Wasza decyzja — oświadczył Hitler — umożliwi mi dziś złożenie deklaracji na rzecz uspokojenia Europy, że po przyłączeniu Saary Rzesza Niemiecka nie będzie już stawiała żadnych żądań terytorjalnych wobec Francji. Życzeniem naszym jest, aby kres tak smutnej krzywdy przyczynił się do uspokojenia społeczeństw europejskich. Niemcy, o ile są zdecydowane zapewnić sobie równouprawnienie, o tyle gotowe są nie obciążać się spełnieniem żądań, koniecznych dla przywrócenia prawdziwej solidarności narodów wobec obecnych niebezpieczeństw.

Nawet hitlerowcy nie spodziewali się tak olbrzymiego zwycięstwa

SAARBRUECKEN, (PAT). — Rezultaty plebiscytu odpowiadają oficjalnym prognozom kierownictwa frontu niemieckiego, ale niewątpliwie przeszły najbardziej optymistyczne jego nadzieje. Także neutralni obserwatorzy nie sądziłi aby większość z Niemcami mogła przekroczyć 80—85 proc. Za status quo głosowali jedyni socjaliści i komuniści w liczbie znacznie mniejszej, aniżeli przy ostatnich wyborach, jakie się odbyły w Saarze.

O rezultatach zdecydował fakt, iż cała lud-

ność katolicka, która dawniej grupowała się w partii centrum, wypowiedziała się całkowicie za Niemcami, mimo wysiłków utworzonego przed kilku miesiącami stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Charakterystycznym faktem jest mała ilość białych kartek. W niektórych kołach oczekiwano, że dość duża ilość katolików powstrzyma się od głosowania. Zwolennicy status quo utrzymują w dalszym ciągu, że plebiscyt odbył się pod tererem frontu niemieckiego.

Manifestacje w Berlinie

BERLIN, (PAT). — Od wczesnych godzin Berlin przedstawia niezwykle widok. Miasto tonie we flagach, ludzie podążają do śródmieścia i rozchwytyją dzienniki. Z głośników umieszczonych na placach i lokalach publicznych rozbrzmiewa już dźwięki marszów i hymnu saarskiego.

Zaostrzone kontrole granic

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bazylei, że rząd szwajcarski niezwłocznie po ogłoszeniu wyników plebiscytu saarskiego wprowadził zaostrzoną kontrolę graniczną, celem uniemożliwienia napływu nieproszonego elementu do Szwajcarii.

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Wiednia, że garnizon wojskowy w Linzu i tamtejsze oddziały Heilmwehry skonsyngnowane zostały w koszarach.

Zwycięstwo współczesnej propagandy

Wynik plebiscytu w okręgu Saary — ostatniego spośród sześciu, które przewidywał traktat wersalski — już oddawna, jeszcze w okresie przedhitlerowskim nie budził poważnych wątpliwości. Nie było żadnych ważkich powodów do przypuszczenia, aby jakiegokolwiek względu i pobudki okazały się wśród niemal wyłącznie niemieckiej ludności tego obszaru silniejsze niż dążenie do organicznego zjednoczenia się z masą narodu niemieckiego. Więż narodziła musiała w naszej epoce historycznej okazać się mocniejszą, niż wszelkie inne przejściowe lub nieskrystalizowane tendencje.

Przykład Niemców szwajcarskich lub austriackich, stojących na gruncie niepodległości tych krajów, nie może tu służyć za kontrargument. Austrija i Szwajcaria żyły od wieków odrębnym własnym życiem państwowym i społecznym, a wskutek wzajemnego przenikania się z innymi sąsiednimi narodami wytworzył się tam odrębny nawet kulturalnie i psychicznie typ Niemca. Saara była i pozostała zwykłym powiatem nadreńskich Prus. Ani „powiernicza“ administracja Ligi Narodów, ani faktyczna eksploatacja tego obszaru w ciągu 15-tu lat przez Francję, nie mogły, oczywiście, wnieść żadnych istotnych zmian w sferę uczuć i psychiki Saarskiego Niemca.

Skądże więc to olbrzymie zainteresowanie plebiscytem w całej Europie, a nawet poza nią? Skąd poważne obawy, iż dzień 13 stycznia może stać się iskrą wywołującą pożar? Wprawdzie obawy te w dużym stopniu przygasły, odkąd Francja wyraźnie zrezygnowała z aspiracji terytorjalnych i gospodarczych do okręgu Saary i w ugodzie zawartej z Niemcami, za pośrednictwem komitetu Ligi Narodów do spraw Saary w grudniu r. ub. odstąpiła na wypadek pomyślnego dla Niemiec wyniku plebiscytu swe prawa do kopalń saarskich za kilkaset milionów marek. Jednakże układ ten, który, zgóry już poniekąd likwidował spór francusko-niemiecki o okręg Saary, bynajmniej nie usunął zupełnie ani zainteresowania plebiscytem, ani obaw co do jego skutków. Zmienił się natomiast rzeczywisty obiekt tego zainteresowania.

W miarę „ujednoczenia“ Rzeszy Niemieckiej pod władzą partii narodowo-socjalistycznej Saara stawała się problemem przedewszystkiem wewnętrznym - niemieckim. Pozostający pod władzą Komisji Rządzącej z ramienia Ligi Narodów obszar unikał „ujednoczenia“ i stał się enklawą, na której władza Trzeciej Rzeszy nie mogła unicestwić swoich przeciwników tak jak to uczyniła na pozostałym terytorjum. Struktura społeczna i zawodowa okręgu Saary nadawała temu obszarowi charakter typowego punktu oporu przeciwko władzy hitlerowskiej. Kraj jest nadzwyczaj gęsto zaludniony (427 ludzi na km. kw.) i wybitnie uprzemysłowiony (74,4% ogółu mieszkańców zatrudnionych jest w przemyśle, handlu i komunikacji, a tylko 8,5% w rolnictwie), co daje szerokie pole dla wpływów komunistycznych i socjalistycznych. Przytęmiona ludność jest w ogromnej większości katolicka, tam więc gdzie nie się gają marksisci, oddziaływać na nią powinienby w sensie ujemnym dla Trzeciej Rzeszy — Kościół Katolicki.

W tych warunkach, nie biorąc pod uwagę czynników irracjonalnych, oraz nie doceniając obawy przed indywidualnym terorem w razie przegranej, można było spodziewać się (co też czyniło wielu), że znaczna część ludności wypowie się za status quo, to jest za przeczekaniem okresu narodowo-socjalistycznego w Rzeszy, aby potem dopiero z nią się połączyć. Nawet wśród „Frontu Niemieckiego“ obawy przed takim wynikiem były poważne.

Rachubom jednych a obawom innych wynik plebiscytu zaprzeczył w stopniu dla obu stron nieoczekiwanym. Za utrzymaniem status quo głosowało niespełna 9%, za przyłączeniem do Nie-

miec — przeszło 90%. Jakie na to złożyły się przyczyny?

Nie wahamy się postawić na pierwszym miejscu czynnika wewnętrznego — nakażu, wynikającego z poczucia wspólnoty narodowej i państwowej z Niemcami Rzeszy. Tylko u zorganizowanych i głęboko uświadomionych komunistów i socjalistów przeważać mógł nad tym wewnętrznym nakazem za sadniczy antagonizm do reżimu narodowo-socjalistycznego. U katolików antagonizm ten — bardzo zresztą nierówny i naogół słabiutki — skapitulował całkowicie. Ale — zarzucać im — przecież zorganizowanych marksistów jest tam znacznie więcej, niż owych 46.000, którzy głosowali za status quo! Tak, jest ich niezawodnie więcej, ale działał wśród nich drugi skolei czynnik — nakaz zewnętrznego — postaci moralnej presji, wywieranej przez potężny i groźny aparat propagandy narodowo-socjalistycznej. Aparat ten, stosując się formalnie do nakazów komisji plebiscytowej, nie szczędził środków do zastraszenia ludności przed skutkami „zdrady narodowej“. Specjalny wysłannik paryskiego „Tempsa“ stwierdza w wigilję plebiscytu, że „jakiś potencjalny terror ciąży nad całym krajem, a moralna swoboda głosowania nie istnieje“. Żadne międzynarodowe gwarancje nie zdołają uchronić obywatela od pośrednich represyj, groźących w przyszłości, jeżeli nie jego życiu i zdrowiu, to w każdym razie podstawom jego bytu. To też już w pierwszym dniu po plebiscytcie 6.000 podań wpłynęło do konsulatu francuskiego o wyjazd do Francji. To nie są tylko Żydzi, ale i najbardziej „aryjscy“ Niemcy.

Czynnik katolicki, jako czynnik aktywny w jego oporu zawiódł całkowicie. Było to do przewidzenia. Kościół katolicki nie występuje do walki z siłami ideowo-politycznymi tego rodzaju co narodowy-socjalizm. Ogranicza się do obrony swoich zasad w wewnętrżnej sferze swoich wyznawców, lecz walki nazewnątrz nie podejmuje i dostosowuje się w ramach ogólnie-narodowych do wytworzonej sytuacji. Dynamika społeczna katolicyzmu nie może przeciwstawić się napięciu prądów nacjonalistycznych, które są znamię epoki. Kościół powiada: moja sprawa jest wieczna. Racja tej sprawy nie może być ustalana lub specje przejściowych, choćby najgwałtowniejszych prądów społecznych, którym ulegają również i katolicy. Przewodniczący konferencji biskupów niemieckich kardynał Bertram zarządził, by spowodu pomyślnego dla Niemiec wyniku plebiscytu we wszystkich kościołach Rzeszy odbyły się modły dziękczynne.

Nakoniec, wpływ bieżących interesów materialnych głosującego obywatela Saary. W ogromnej większości głosował on przeciwko własnemu interesom. Poziom zarobków i życia robotnika w Rzeszy jest niższy, niż robotnika w okręgu Saary. Ciężary społeczne przemysłu Rzeszy są wyższe od tychże świadczeń przemysłu Saary. Handel tego obszaru zostanie pod ciężą barjerą celną od strony Francji. Okręg Saary wstąpi w okres powszedniego życia nadgranicznego powiatu „ujednoczonego“ również pod względem polityki gospodarczej Rzeszy. Skończy się napływ turystów, międzynarodowych urzędników, spekulantów i „ciekawskich“, zostawiających grube pieniądze w miastach terenu plebiscytowego.

W plebiscytcie saarskim pobudki psychiczne, irracjonalne, rozmaitej natury wzięły bezapelacyjnie górę nad wszystkimi innymi. Propaganda, operująca środkami moralnej presji okazała się środkiem niezawodnym. Czy daje wyniki trwałe, czy sięga głęboko w psychikę człowieka — to inna sprawa.

Z punktu widzenia polityki reżimu, wynik plebiscytu przyniósł mu sukces niezmiernie cenny. Hitler ma w ręku dowód atrakcyjności swej doktryny, bowiem zdobył dla niej 90% lu-

Francja uznaje rezultaty plebiscytu

PARYŻ. (PAT). — Agencja Havasa donosi, że premier Flandin oświadczył, że Francja nie będzie poddawała w wątpliwość rezultatów plebiscytu. — Należy się spodziewać, że wszystkie drażliwe kwestje między Francją a Niemcami będą mogły być z łatwością zlikwidowane pod egidą Ligi Narodów. Niezwłocznie podjęte będą rokowania handlowe dla umożliwienia wymiany towarowej między Francją a zagłębiem Saary i ożywienia wymiany między Francją i Niemcami.

Rząd francuski zastanawiał się nad możliwością emigracji z zagłębia Saary, lecz zagadnienie to obchodzi przedewsz-

tykiem Ligę Narodów. Jestem przekonany, że rząd niemiecki wyda niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia ochrony mniejszości. Francja ze swej strony nie może zamknąć granicy dla uchodźców, którzy naraziliby się na niebezpieczeństwo pozostania na obszarze Saary, po objęciu go przez Rzeszę niemiecką.

Jestem przekonany, zakończył premier że we Francji ogromna większość pragnie stopniowego polepszenia się stosunków francusko-niemieckich, celem doprowadzenia do pokojowej współpracy wszystkich państw europejskich.

Czy nie zapóźno?

Front jednolity zapowiada dalszą walkę

SAARBRUECKEN. (Pat). Wieczorne wydanie „Volkstimme“ ogłasza odezwę przywódców frontu jednolitego Brauna i Hardta, zaopatrzoną tytułem: „Prowadzimy nadal walkę“. W odezwie powiedziane jest, że gdyby nie Hitler, cała Saara głosowałaby za przyłączeniem jej do Niemiec. Odezwa członków frontu jednolitego wzywa by dziś o g. 10 rano wylegli na ulicę i utworzyli organizację obronną, która mogłaby się zmierzyć z „osłabioną (?) służbą policyjną frontu niemieckiego“.

SAARBRUECKEN. (Pat). Agencja Havasa donosi: Przywódcy „frontu lewicowego“ Max Braun i Pfordt znajdują się w siedzibie „Arbeiter Wohldart“ pod ochroną kilkuset swych zwolenników.

Pierwsze wiadomości o rezultacie plebiscytu podziały deprymująco na

Brauna, który obecnie przyszedł do siebie. Obaj przywódcy stwierdzili, że walka na terenie Saary toczyć się będzie dalej. „Przyznajemy się do klęski“, która dowiodła, że walka przeciwko faszystowskiemu niemożliwa w ramach metod demokratycznych. Będziemy domagać się od Ligi Narodów ochrony dla tych z nas, którzy jej zaufali.

Braun i Pfordt utrzymują, że katolicy głosowali w całości za Niemcami.

Ochronny areszt Brauna?

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Saarbruecken, że wedle obiegających tam pogłosek, możliwe jest aresztowanie przywódcy „frontu jedności“ Maxa Brauna dla uchronienia go przed zamachem.

Wyniki plebiscytu czynnikiem pokoju

LONDYN. (PAT). — Zwycięstwo Hitlera w Saarze przyjęła angielska opinia publiczna ze szczerem zadowoleniem. Rzecznicy Foreign Office podkreślili, że wynik plebiscytu znakomicie ułatwi Radzie Ligi Narodów dalsze jej zadanie i usunie niebezpieczeństwo wszelkich komplikacji międzynarodowych.

Mowa pojednawcza, jaką Hitler wygłosił dziś w południe po ogłoszeniu wyników plebiscytu, uważana jest w brytyjskich kołach rządowych jako przekonujący dowód, że Hitler uzyska wszy tak wielką przewagę moralną będzie skłon-

ny do ustępstw na rzecz porozumienia z Francją i do powrotu do Genewy.

BERLIN. (PAT). — Przygniatające zwycięstwo w plebiscytcie saarskim wzbudziło niezwykle entuzjazm w społeczeństwie niemieckim. Nie dzielny plebiscyt będący zwycięstwem narodowych Niemiec stanowi również niezaprzeczalnie wielki sukces kanclerza Hitlera.

Tutejsze koła polityczne nie ukrywają nadziei że w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia między Francją a Niemcami.

Wykrycie rzekomo planowanego zamachu

BERLIN. (PAT). — W ciągu nocy Niemieckie Biuro Informacyjne przyniosło wiadomość o wykryciu w Saarkruecken rzekomego zamachu, planowanego przez komisarza Grumbacha oraz komendantów policji Gereckiego i Chrichta. — Przywódcy spisku umknęli w chwili, gdy władze wkroczyły do koszar gdzie znajdowali się spis kowcy. Broń skonfiskowano. Śledztwo wdrożono.

Nad ranem nadeszła wiadomość o aresztowaniu szeregu urzędników policji wmieszanych w spisek.

Niemieckie Biuro Inf. w związku z tą wiadomością atakuje Komisję Rządząca Saary, specjalnie zaś jej komendanta Knoxa, oskarżając go o zaniedbanie obowiązków.

SAARBRUECKEN. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dziś w godzinach rannych aresztowano urzędników policyjnych — emigrantów politycznych z Niemiec, którzy planowali zamach: Gereckiego, Christa, Paula i Loriga. Wśród aresztowanych znajduje się również przyjaćółka komisarza policji Machtsa, również emigrantka, niejaka Eliza Haas.

„CENTRUM MOSKIEWSKIE“

Zinowiew i Kamieniew pod sądem

MOSKWA. (Pat). Prokuratura Z. S. R. R. komunikuje, że podczas dochodzenia w sprawie niejakich Bakajewa, Kulkina i innych pociągniętych do odpowiedzialności w związku z wykryciem w Leningradzie konspiracyjnej kontrewolucyjnej grupy, która przygotowała i wykonała zabójstwo Kirowa, otrzymano nowe dane dotyczące konspiracyjnej kontrewolucyjnej działalności ZINOWJEWY, KAMIENIEWA, JEWDOKHIMOWA i FIEDOROWA, co do których początkowo zdecydowano zastosować zesłanie.

Na zasadzie tych danych a zwłaszcza zeznań Bakajewa, demaskujących udział w tworzeniu nowej konspiracyjnej i kontrewolucyjnej organizacji „centrum moskiewskie“ oraz zeznań Safarowa, który zakomunikował różne fakty z ich działalności kontrewolucyjnej,

trwającej aż do ostatniego czasu, — sprawę Zinowjewa, Kamieniewa, Jewdochimowa i Fiedorowa przekazano kolegium wojskowemu sądu najwyższego ZSRR.

Proces rozpoczął się dziś w Leningradzie. Jednocześnie staje przed sądem kilkunastu innych byłych członków organizacji zinowjewowskiej.

—o0o—

Otwarcie rozgłośni w Toruniu

TORUŃ. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie rozgłośni toruńskiej „Polskiego Radja“. O godz. 19.30 biskup Okoniewski poświęcił stację, a o godz. 20, po hejnalie stacji toruńskiej, wygłosił przemówienie naczelny dyrektor „Polskiego Radja“ Chamic, poczem przemawiał wiceminister poczt i telegrafów Drzewiecki i inni.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (PAT). — Dziś w 10 dniu 4 klasy 31 polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 10.000: 21.894, 22.450, 82.803, 116.472, 152.489, 172.302, 178.755, 179.335.
zł. 5.000: 2.394, 9.170, 58.264, 73.932, 110.681, 133.337, 160.096.

Testis.

Niepokoje pana Grabskiego

W przeciągu ostatnich tygodni pomiędzy działaczami endeckimi prowadzi się polemika na temat polityki w stosunku do Ukraińców. Właściwie spory wewnętrzne endecków mogłyby nas nie obchodzić. Ujawnia się w nich jednakże w tak silnym stopniu mentalność przywódców Stronnictwa Narodowego, wpływają tak wyraźnie rozbieżności pomiędzy menerami partyjnymi a młodzieżą, że całkiem pominać ich również niepodobna. Przytem zagadnienie ukraińskie jest zbyt pokrewne białoruskiemu, żebyśmy tu w Wilnie mogli nie zwracać uwagi na tę dyskusję.

Zapoczątkował ją prof. Stanisław Grabski artykułem w numerze świątecznym „Kurjera Warszawskiego“, otrzymany odpowiedź w „Gazecie Warszawskiej“, skolei odpowiedział listem otwartym do prof. Głabińskiego w „Kurjerze Lwowskim“ (z dn. 10 bm.).

Prof. Grabski, który nie jest członkiem Stronnictwa Narodowego, lecz za licza się do jego sympatyków jest zaniepokojony spadkiem ukraińskich nastrojów w stronnictwie. Nie chce mu się w to wierzyć poprostu.

Wprawdzie wśród „młodych“ w Warszawie i w Poznaniu — pisze st. Grabski w swoim liście otwartym — propagowano coraz usilniej poglądy, że wraz z odzyskaniem niepodległości państwo wej nie jest już potrzebne wzmacnianie polskie go społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej — natomiast należy rozwinąć jaknajszerszą polsko — ruską współpracę kulturalną i gospodarczą — by przez nią asymilować Rusinów i jednać ich dla Polski. Zapewniano mnie jednak, że Zarząd Główny Stronnictwa ten pogląd odrzucił.

A cóż wywołało takie zaniepokojenie p. St. Grabskiego? Oto:

30 grudnia zaprottestowała ostro „Gazeta Warszawska“, naczelnym organem Stronnictwa Narodowego — ale nie przeciwko uznaniu Rusinów za pełnoprawnych członków narodu polskiego, co w konsekwencji musiało doprowadzić do otwarcia przed nimi narówni z prawdziwymi Polakami: dostępu do wszelkich władz państwowych w Małopolsce Wschodniej — jeno przeciwko wyrażonym przezemnie programowym żądaniom.

„Gazeta Warszawska“ potępia je bo według niej oznaczają one „traktowanie ruskiego chłopca, jako obywatela drugiej klasy“, bo „prawny zakaz lub w pewnych wypadkach utrudnianie nabywania ziemi wzbudzi w chłopie ruskim takie uczucie pokrzywdzenia, że ono uniemożliwi i jemu i jego dzieciom stanie się Polakami“.

P. St. Grabskiego zaczęto uspakajać, że bynajmniej Stronnictwo Narodowe nie jest stanowczym przeciwnikiem traktowania Ukraińców, jako „obywateli drugiej klasy“. W tymże „Kurjerze Lwowskim“ (z dn. 12 bm.) dr. Jan Pieracki zwrócił mu uwagę, że cytowany przez p. Grabskiego ustęp artykułu „Gazety Warszawskiej“ zawierał tylko pytanie „czy traktowanie ruskiego chłopca, jako obywatela drugiej klasy i t. d.“.

Artykuł w noworocznym numerze „Gazety Warszawskiej“ p. t. „Nastroje ruskie“ — nazwał nieprzemysłanym feljetonem. P. Grabskiemu nie podobało się bowiem, że

Autor jego, przedstawiający, że wydalenie Konowalca z Berlina, i „ukrócenie przez rząd Sowiecki rozbudzonych nadziei“ wywołuje „opadanie samopoczucia i depresję ogólną“, wśród Rusinów — kończy swe wywody apelem: „w takiej sytuacji prosty obowiązek, szczerza, nie wyszczępliła miłość dla bratniego szczezu nakazuje nieść mu pomoc“.

P. Grabski może być spokojny. Endecja wypiera się gwałtownie nie tylko pomocy i miłości dla Ukraińców, lecz nie dopuszcza nawet myśli o traktowaniu ich jako równouprawnionych obywateli. Dla endecji są to pomysły feljetonowe. P. Jan Pieracki raz, po raz w art. swoim podkreśla, że Stronnictwo Narodowe nie ponosi odpowiedzialności za cytowane przez p. Grabskiego artykuły, że nie można było nie dopuścić do żadnej dyskusji, że młodzi są właśnie od tego, żeby krytykować, dyskutować i polemizować, ale oni, starzy „górnym lotem“ młodzieży przeciwstawiają „realne ujęcie spraw“. Żeby zaś p. Grabskiego uspokoić ostatecznie w tymże Nr. 12 „Kurjera Lwowskiego“ obok artykułu p. Jana Pierackiego zamieszczone zostały „Zasady programowe Stronnictwa Narodowego w sprawie Małopolski Wschodniej uchwalone w r. 1934 przez zarząd Dzielnicy i przyjęte przez zarząd Główny“.

Nie będziemy ich cytowali. Nie znajdujemy tam nic nowego. „Należy zaniechać ostatecznie wszelkich pomysłów federalistycznych, oraz projektów wpro wadzania autonomii terytorjalnej Małopolski Wschodniej... Należy zaniechać używania nazwy „Ukraińców“ na oznaczenie ludności ruskiej... Należy przystąpić do ludności polskiej w każdym okręgu wyborczym, względnie w każdej gminie samorządowej oznaczoną zgóry ilość reprezentantów jako ilość minimalną, która musi być wybrana z listy kandydatów polskich nawet wtedy, gdyby ta lista pozostała w mniejszości“.

Jest więc i kataster narodowościowy, o który tak p. Grabskiemu chodziło. Są utrzymane w całej rozciągłości poglądy, które „Gazeta Warszawska“ w artykule (niepodpisanym, więc chyba redakcyjnym) tak oceniła:

Psychologja katastrofalna była zrozumiała w Galicji przedwojennej, gdy Rusini byli wobec nas siłą zewnętrzną. Ale trwanie w tej psychologii dzisiaj — to jest kurczenie Polski. To jest dobrowolne wyrzucanie poza nawias narodu tego, co w przyszłości, w przyszłych pokoleniach, może i powinno stać się jego integralną częścią.

W pośpiesznie pisanym artykule dziennikarskim łatwo popełnić niecis-

łość, wyrazić się niedostatecznie jasno.

Może więc warto się zastrzec, że cytując artykuł „Gazety Warszawskiej“, bynajmniej się z nim nie zgadzamy. Zarówno poglądy młodych jak i starych endecków nie są dla nas do przyjęcia. Zwalczamy nacjonalizm endecki, pod jakimkolwiek sosem on się podaje.

Pod jednym chyba zdaniem mogli byśmy się podpisać: trwanie w tej psychologii dzisiaj — w psychologii endeckiej — to jest kurczenie Polski.

Raz tylko bodajże, nastąpiło w endeckiej psychologii lucidum intervallum. Oto w maju 1919 r. wystąpili endecy w Sejmie z wnioskiem magłym „o zapewnienie autonomii narodowej dla kresów południowo-wschodnich“ (Druk sejmowy Nr. 482).

Wobec posuwania się wojsk naszych w głąb wschodnich powiatów byłej Galicji, której lud

ność w miarę uporządkowania stosunków bez względu na różnice narodowości i wyznania ma prawo oczekiwać jednakowej opieki od Państwa Polskiego, wzywa się Rząd do bezwzględ nego opracowania szczegółowego projektu szerokiej autonomii prowincjonalnej, mającej za pewnić całemu temu obszarowi obu na nim osiadłym narodowościom, ruskiej jak i polskiej, niezmniejszonej swobody politycznej, oraz pełnego rozwoju ekonomicznego, kulturalnego i narodowego.

Pod wnioskiem tym byli podpisani i p. St. Grabski i p. Głabiński. Wówczas zgodzili się, że ludność „bez wyjątku na różnicę narodowości i wyznania ma prawo oczekiwać jednakowej opieki od Państwa“, dziś dochodzą do zgody co do tego, kogo, w jakim stopniu i w jaki sposób prawa tego pozbawiać.

Lucidum intervallum trwało chwilę. Teraz wszystko wróciło do normy. P. Grabski napróżno się niepokoił.

W. Solski.

Nowy ambasador Wielkiej Brytanji w Warszawie



Onegdaj nowy ambasador Wielkiej Brytanji sir Howard William Kennard złożył swe listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzplitej. Na zdjęciu — ambasador sir Howard William Kennard opuszcza gmach ambasady, aby udać się na zamek. P. ambasadorowi towarzyszą: attache wojskowy ambasady Brytyjskiej płk. Connal Rowan, charge d'affaires Aveling oraz szef protokołu dyplomatycznego Romer.

Dziś Senat rozpatruje projekt konstytucji

WARSZAWA, (Pat). 69 posiedzenie plenarne Senatu, wyznaczono na 16 bm. na godz. 11-tą.

Porządek obrad przewiduje jedynie

sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej. Projekt referuje senator Wojciech Rostworowski.

Jeszcze jedna „likwidacja“

MOSKWA, (Pat). „Izwiestja“ donoszą o zlikwidowaniu kontrewolucyjnej organizacji na Białej Rusi. Organizacja ta „uprawiała szpiegostwo i utrzymywała stosunki z białoruskimi narodowymi

demokratami, tudzież z ukraińskimi i rosyjskimi białogwardzistami, a także i z faszystami niemieckimi i polskimi, celem oderwania Białorusi od ZSRR“.

—(1)0—

Fascynujące zagadki wykopalisk grodzieńskich

Zeszliśmy na dół do osobliwego muzeum pod dach drewniany, pokrywający prastare ruiny. Zapadał wieczór i półmrok narzucił już zagadkową zasłonę na szczegóły. Poszczerbione resztki murów milczały tajemniczo. Objaśnień udzielał p. dyrektor Józef Jodkarski, gorąco entuzjasta odkopanych przez siebie, powikłanych zagadek na zamku grodzieńskim. Słuchaliśmy go w skupieniu. W tych osobliwych warunkach, opisanych wyżej, opowiadanie jego brzmiało czasami jak baśń niezwykłą.

Stanęliśmy najpierw przed ceglanymi resztkami świeckiej budowli z wieku XI lub XII. Zabytek ten jest unikatem na naszych ziemiach. Osiemset lat temu, a więc w czasach switu historii dla tych ziem, mieszkał tu książę udielny, pan rozległych włości, położonych dookoła zamczyska grodzieńskiego. „Terem“ (tak nazwano resztki tych murów) udzielił księcia grodzieńskiego mógłby zamieszkiwany jeszcze w XIII lub nawet w XIV wieku.

Poprzez mury „teremu“ biegnie masywny obronny mur z czasów Witolda. Historia jest okrutna. Nie uszanowała za bytku. W czasie budowy muru Witoldo-

wego prawie połowa teremu została rozebrana. W zachowanej części widoczne są wnętrza ze śladami przesklepień i mała ubikacja, prawdopodobnie piwniczka. Łopata robotnika natrafiła tu na kilkanaście przęślików z różowego łupku na-

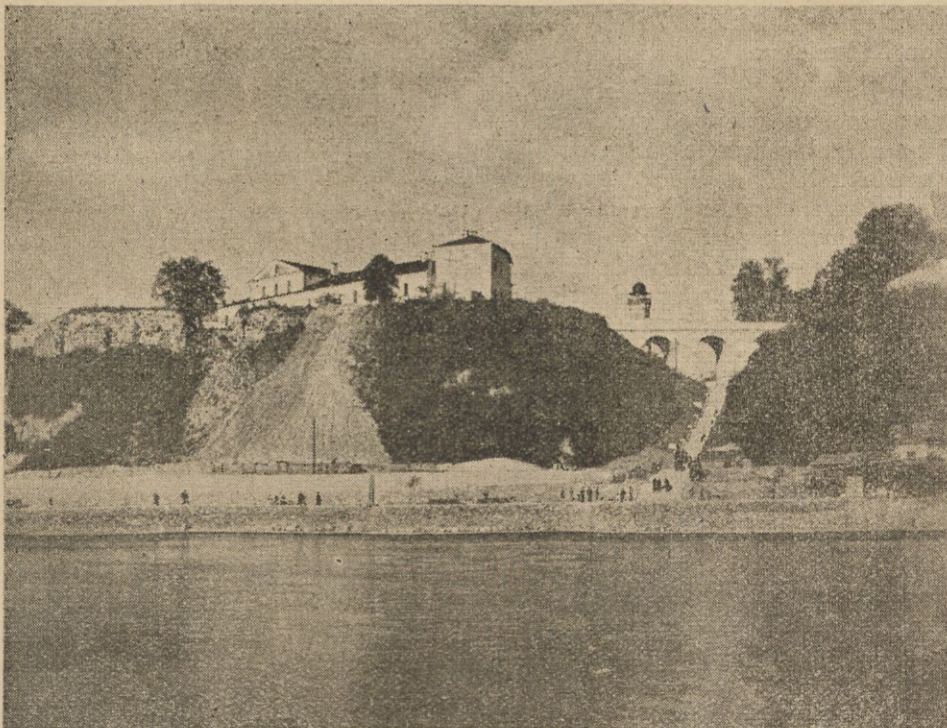
olinowego, na gliniane ciężarki do sieci, szczypezyki, groty do strzał, nożyki żelazne, na znaczną ilość ułamków bransolet z kolorowego szkła i t. p. Te znaleziska głównie stały się dla p. Jodkowskiego przesłanką do wyciągnięcia

wniosku, że ruiny te były kiedyś świecką budowlą. Wewnątrz i dookoła murów znaleziono oprócz tego wrzeczona drewniane, ułamki płytek majolikowych o różnobarwnej polewie, stopiony ołów i kawałki arkuszy ołowianych co pozwoliło na wyciągnięcie wniosku, że „terem“ był kryty ołowiem.

W pobliżu ruin „teremu“ książęcego, ściśle w bezpośrednim sąsiedztwie nie znaleziono nic szczególnego. Obecnie ruiny te są otoczone z trzech stron drewnianymi ścianami, z czwartej otula je masywny mur Witoldowy a dach chroni przed niszczycielskimi działaniami deszczu śniegu i wiatru. Przy ścianach drewnianych — półki, na których pełno jest różnokształtnej cegły. Pod półką na podłodze bezładne stopy ceramiki. Na fragmentach naczyń widnieją ciekawe ornamenty, a między innymi także falisty.

W drugiej bardzo obszernej „sali“ osobliwego muzeum grodzieńskiego otoczyły nas mury, glazy i resztki belek drewnianych bardziej zagadkowe, bardziej niezwykle niż ruiny z pierwszej „sali“.

A więc najpierw ruiny bogato przyozdobionej świątyni zamkowej z wieku XI — współczesnej „teremowi“. W resztkach murów zachowały się ślady pilasstrów, wykonanych z profilowanej cegły. Świątynia była trójnawowa. W ostatnim etapie przerwanych obecnie



Ogólny widok na górę Zamkową w Grodnie, gdzie odkopano fascynujące zabytki. Po lewej stronie widoczny jest mur Witoldowy.

Charbińskie ciekawostki

Charbin jest miastem interesującym nie tylko dlatego, że stanowi jedno z głównych miast najmłodszego w świecie państwa i cesarstwa: Mandżukuo. I nie tylko dlatego, że jest miastem egzotycznym, gdzie — podobnie jak w Szanghaju czy Bombaju — stykają się dwie rasy, dwie odrębne kultury, dwa odmienne światy: biały i kolorowy, zachodni i wschodni, europejski i azjatycki. Charbin ma własne, specjalne, niezależne od cech powyższych ciekawostki.

PORYWACZE LUDZI.

Właściwie wyrażem się poprzednio nieścisłe. Porywacze ludzi nie są specjalnym przywilejem Charbinu. Proces amerykański Hauptmanna wyraźnie o tym świadczy. Kidnapperzy grasujący w Chicago czy na Palm Beach są duchowymi braćmi chunchuzów z okolic Charbinu. Tem niemniej Charbin mocnoby na swej indywidualności stracił, gdyby zabrakło w nim złotych porywaczy ludzi.

FANTAZJA TWORZY RZECZYWISTOŚĆ.

Był przed wojną światową okres, kiedy uczniowie niższych klas szkół rosyjskich na terenie carskiego imperium zaczytywali się zakazaną literaturą brukową w rodzaju: „Nat Pinkerton — defektyw“, „Nick Carter — rywal Szerlocka Holmesa“, „Jaskinia Lichtwiejsa“ i t. p. Wszystko to w jęz. rosyjskim. Trudno dociec, kto te broszurki drukowanie na ohydnych papierze i ozdobione bajecznie kolorowymi ekladkami płodził. W każdym razie były one czymś w rodzaju „Tajnego detektywa“, podniecały wyobraźnię młokosów i bywały niejednokrotnie przyczyną konfliktów między uczniami a pedagogami.

Otóż w jednej ze wspomnianych broszur p. t. „Pieszczera Lichtwiejsa“ (Jaskinia Lichtwiejsa) jest opis porwania przez bandytów pewnego bogatego typka, którego umieszczono w jaskini w niedostępnej górskiej miejscowości, poczem zażądano od krewnych okupu. W wypadku niezapłacenia — porwanego typka czekać miała śmierć wśród mak i katuszy. Okup jakoś nie nadchodził. Bandyci się niecierpliwi. Odcinają więźniowi ucho i posyłają je rodzinie na znak, że tu żartów niema. Potem odcinają drugie ucho i poddają więźnia torturze, równie wyszukanej, co nieznosnej. Mianowicie nacierają stopy więźnia roztworem soli i przyprowadzają koze, która zaczyna swym szorstkim językiem lizać więźniowi plecy. Łaskotanie doprowadza go do szalu. Piszze więc rozpaczliwy list do krewnych, zaklinając ich, by przyspieszyli wysłanie okupu. Kończy się cała historia bodaj tem, że bandyci okup otrzymują, zaś więzień bez uszu, ale naogół zdrowy i cały powraca na łono rodziny.

Wątpić należy, by chuchuzi mandżurscy te bajki na resorach czytali. Tem niemniej rzecz można, iż fantazja tworzy rzeczywistość (za Wilde'm: sztuka tworzy naturę), gdyż stosunki charbińskie jako żywo przypominają bandyckie wyczyny z „Jaskini Lichtwiejsa“.

SENSACYJNY PROCES.

Odbyna się obecnie w Charbinie sensacyjny proces. Przed sądem staje 9 oskarżonych — w tej liczbie kilku urzędników policji — o systematyczne porwanie ludzi, celem wymuszenia okupu. Proces ten nasuwa zrozumiela analogie ze sprawą małego Lindbergha. Powodem procesu stała się głośna w Charbinie i całym Mandżukuo sprawa porwania syna znanego jubilera charbińskiego Kaspe.

SYN JUBILERA ZNIKA.

Rzecz miała się tak: Młody człowiek nazwiskiem Kaspe, syn bogatego jubilera wracał pewnego dnia do domu od jednego z przyjaciół, za-

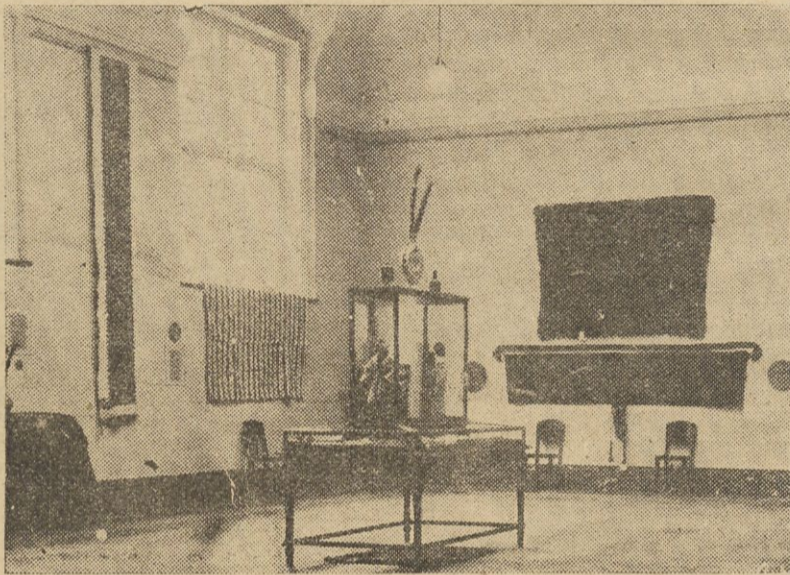
mieszkałego na przedmieściu. W pewnej chwili do młodego Kaspe podjechało zły auto. Szofer uprzejmie zaprosił młodzieńca do środka, naelsnął akcelerator i całym pędem ruszył za miasto. Tak zeznali później świadkowie.

Stary Kaspe zaniepokojony o los syna czekał kilka dni na wiadomość z policji, którą w międzyczasie postawił na nogi. Wiadomość wreszcie przyszła, ale nie z policji, tylko od bandytów którzy komunikowali o porwaniu młodego Kaspe i żądali ogromnej sumy 300.000 jen, tytułem okupu.

UCHO I TRUP.

Zanim nieszczęśliwy ojciec zdążył zebrać żadaną sumę, bandyci przysłali mu odcięte ucho syna. Jubiler błagał policję o pomoc. Bandyci kpili sobie z tego, zachowując się tak, jakby działali w porozumieniu z policją. Kaspe zwrócił się do wyższej instancji. Wdrożono energiczne śledztwo, które z jednej strony doprowadziło do aresztowania kilku urzędników policji, jako mocno podejrzanym o kontakt z opryszkami, z drugiej zaś — pozwoliło wykryć młodego Kaspe, niestety, już jako trupa. Bandyci zagłodzili go i zamrozili w jakiejś zamiejskiej norze. Zachowali się przeto mniej humanitarnie, niż Kidnapperzy z „Jaskini Lichtwiejsa“. Wprawdzie

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Brukseli



W Brukseli otwarto pod protektoratem księżny de Ligne i posła R. P. Jankowskiego wystawę polskiej sztuki ludowej, która spotkała się z niezwykle ciepłym przyjęciem krytyki jak i publiczności. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z sal wystawowych.

Fabrykant w areszcie domowym

Zapowiedzieliśmy w swoim czasie kilkadziesiąt spraw, wytoczonych kilku fabrykom czekoladek, oraz właścicielom sklepów owocowych, którzy posiadali tak zwane loteryjki czekoladowe pod tytułem „Kupujesz co widzisz“ i t. p. W terminie wyznaczonym procesy te rozpoczęły się, lecz zostały przerwane w celu zasięgnięcia opinii ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wyrok zapadł tylko w jednej sprawie. Oskarżonym był Samuel Brojdo właściciel fabryki „Triumf“ w Wilnie. Zarzucono mu wypuszcze-

nie na rynek „loteryjek czekoladowych“ bez zezwolenia ministerstwa skarbu. P. Brojdo oświadczył, że pudełka loteryjne wyprodukował specjalnie na ostatnie Targi Północne w celach nie zarobkowych, lecz reklamowych. Po zamknięciu Targów pudełka te rzucił na rynek wileński również w celach reklamowych.

Sąd uznał winę Brojdo za udowodnioną i skazał go na 50 złotych grzywny oraz na 3 dni aresztu domowego. Jest to pierwszy w Wilnie wypadek zastosowania aresztu domowego. (w)

których tyle się pisało i mówiło w związku z wykopaliskami w Grodnie? Pod ruinami świątyni z XI wieku są resztki jakichś zabudowań drewnianych. Wpobliżu znaleziono grót do zdych, część bransolety i podkówkę do buta, które to przedmioty są pochodzenia normandzkiego. Na stawianie jednak hipotezy, że na terenie dzisiejszego zamku kiedyś była osada Normanów jest jeszcze zbyt wcześnie.

Wydobyte z pod ziemi ruiny są fascynujące i pełne nierozwikłanych jeszcze zagadek. Olbrzymi materiał wykopaliskowy czeka na fachowe badania specjalistów archeologów.

Wykopaliska na górze zamkowej w Grodnie rozpoczęły się w roku 1931 przy wydatnej pomocy Funduszu Bezrobocia. Głównym celem prac ziemnych było spoczątku zabezpieczenie stromego zbocza góry przed niszczycielskim działaniem Niemna.

Dzisiaj prace wykopaliskowe zostały przerwane. Nad ruinami zaś roztoczył opiekę specjalny komitet.

Włod.

Biała magja w Izbie Skarbowej

W gmachu Wileńskiej Izby Skarbowej dzieją się niesamowite historie. Oto jakiś starszy pan o długich „artystycznych“ włosach w towarzystwie swej dorosłej córki wszedł do jednej z sal gmachu i poprosił jednego z urzędników o banknot dwudziestozłotowy. Ku zdumieniu licznych świadków urzędnik ów dał banknot nieznajomemu, nie żądając wzamian pokwitowania. Banknot, rzucony przez starszego pana w górę, rozpiął się w przestrzeń. Tłum widzów w napięciu obserwował dalszy bieg wypadków. Starszy pan rozejrzał się po stronach i za chwilę miał w ręku dwa duże wilgotne ziemniaki. Błysnęło ostrze noża i we wnętrzu przeciętej na pół kartofli ujrzeli zbrani banknot dwudziestozłotowy.

— Jest wilgotny, trzeba go wysuszyć — rzekł starszy pan i wsunął banknot do koperty. W piersiach tłumu zamrzał oddech. Koperta z banknotem znalazła się nad płomieniem świecy. Błdy właściciel pieniądza chciał interwenjować lecz było zapóźno. Ogień spopielił kopertę z banknotem. Starszy pan uśmiechał się spokojnie i powiedział:

— Pieniądz znajduje się wszędzie — prosił jednego z obecnych o papierosa. Tłum z niedowierzaniem patrzył na siwe włosy starszego pana, lecz ten flegmatycznie rozłamał papierosa i wyjął z tutki banknot dwudziestozłotowy. Z piersi tłumu wyrwało się głośne:

— Och!
Następnie starszy pan wziął od jednego z panów kapelusza i za chwilę zaczął z tego kapelusza wyjmować najprzeróżniejsze rzeczy: A więc wydobyl jakieś monety, potem chustki, potem duży budzik i znowu budzik i znowu budzik...

— Sześć budzików w takim małym kapeluszu! — krzyknął z podziwem jeden z sekretarzy.

— Będziemy wiedzieli, gdzie co można schować — dodał drugi.

Starszy pan z niezamąconym spokojem popisywał się dalej: — wbił surowe jaja do kapelusza i upiekł w nim bułkę, potem wprawił w zdumienie widzów manipulacjami z jajkiem i z bilonem, aż wreszcie oznajmił:

— Pokażę państwu wino magistrackie...
Wziął do rąk dwie puste blaszanki i wyspał do jednej z nich trochę ryżu. Złożył naczynia, pobelał ryż, a gdy otworzył, naczynia były pełne jakiejś białawej, mglistej cieczy.

Wkrótce po tym eksperymencie wszedł do sali jeden z urzędników rozłożył tragicznie ręce i oznajmił:

— Panowie, magistrat spisał nam protokół...

I rzeczywiście: podczas gdy starszy pan tworzył „wino magistrackie“ kontroler miejski pan L. spisał na urzędników skarbowych „sądnisty“ protokół. Urzędnicy skarbowi nie powiadomili bowiem magistratu o tak ciekawym widowisku. Trzeba będzie teraz płacić karę i podatek widowskowy.

Dla uzupełnienia należy dodać, że „starszy pan“ p. Futurini, „mistrz czarnej magji“ na zaproszenie Związku Urzędników Skarbowych w Wilnie dał opisane widowisko w sobotę w sali Związku, znajdującej się w Izbie Skarbowej.

Podobno teraz urzędnicy skarbowi proszą p. Futurini'ego, aby jakąś magiczną sztuką zniszczył na odległość ów feralny protokół magistracki. (w).

Dom handlowy bez okien



W Chicago wybudowano obecnie oryginalny budynek, mianowicie wielki dom towarowy koncernu, który nie posiada zupełnie okien.

prac wykopaliskowych zaczęła się zarysowywać jedna z absyd w kierunku wschodnim.

Jakie są przypuszczalne dzieje i koniec tej świątyni. Była ona katedrałną świątynią książęcą. W „teremie“ pan waresgo — ruskiego księstwa miał swoje prywatne apartamenty. Z okien „teremu“ obserwował wspaniałą panoramę Niemna i być może przyglądał się nie raz przeprawie przez Niemen, która się odbywała od wieków w miejscu niegłębokiem tam, gdzie i dziś jeszcze widnieje wyspa. W świątyni książę błagał bogów o pomyślność dla swego kraju dla swoich poddanych i wypraw.

Pewnego zapewne burzliwego dnia świątynia była pełna kataklizmy. I wtedy stała się nagła katastrofa. Albo piorun uderzył, albo stało się co innego — dość, że dach świątyni zawalił się i przysięgnął znajdujących się wewnątrz. Podłoga świątyni usłana jest obecnie szkieletami. P. dyr. Jodkowski przypuszcza, że w świątyni mogą się znajdować nawet sarkofagi książęce. Dalsze wykopaliska wyjaśnia tę fascynującą zagadkę.

Na gruzach świątyni zjawia się nowa ludność — prawdopodobnie Litwini. Następuje więc upadek waresgowskiego księstwa. Panami okolic staje się ludność o niższej kulturze. Obrządek wschodni - chrześcijański ustępuje

miejsca poganizmowi. I co ciekawe, że ludność ta składa ofiary swym bogom u podnoża byłej świątyni chrześcijańskiej. Duże głazy, wydobyte kiedyś z jej murów, są polerowane a obok i na powierzchni znaleziono bardzo wiele kości i stopy rogów: łosi, jeleni, żubrów i kozłów — sarn. Prawdopodobnie są to resztki ofiar pogańskich. Działo się to w końcu XII wieku.

Po obejrzeniu głazów idziemy dalej. Wspinamy się prawie pod sufit „sali“. Przed nami ruiny kaplicy zamkowej z połowy wieku XIII. A więc wkraczamy znowu w okres chrześcijaństwa. Kaplica ta wybudowana została na gruzach, wypełniających wnętrze świątyni z XI wieku. W wieku XIII grzyły tej świątyni (z XI w.) były już prawdopodobnie całkowicie zasypane ziemią i wyglądały jak pagórek. Humus nie był dobrym oparciem dla ciężaru murów. Dlatego też kapliczka nie istniała zbyt długo. Skłębienie jej dwukrotnie zawaliło się wskutek osiadania ścian. Po kilkudziesięciu latach istnienia powstają tu znowu ruiny.

Z kapliczką zamkową mogą być związane fascynujące wydarzenia z historii chrześcijaństwa na Litwie. Mogła tu modlić się żona Mindowga, która była chrześcijańska lub biskup Wit, który brał udział w chrzcie Mindowga.

A gdzie są zabytki po Normanach, o



Komisja budżetowa Sejmu

Budżet funduszu reformy rolnej

SPRAWOZDANIE
POŚLA WŁ. KAMIŃSKIEGO.

WARSZAWA, (PAT). — Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała dziś preliminarz budżetowy funduszu obrotowego reformy rolnej.

Sprawozdawca WŁ. KAMIŃSKI przedstawił pracę w dziedzinie scalenia gospodarstw rolnych, likwidacji uprawnień służebności i meljoracyjnych oraz parcelacji, stwierdzając, że do 1. 4. 1934 r. od początku akcji scalono 466.289 gospodarstw oraz 3.376.897 ha, a pozostało do scalenia około 7.500.000 ha. Parcelacja rzadko wa objęła ogółem do dnia 1. 4. 1934 r. 503.515 ha, sprzedanych 128.829 nabywcom, nie licząc osad anulacyjnych i osadnictwa wojskowego. „Parcelacja oddłużeniowa“ nie dała prawie żadnych rezultatów. W okresie tym Państwowy Bank Rolny przeparecelował ogółem blisko 54.000 ha.

Mówca zaznaczył, m. in., że należy szukać rozwiązania nie tylko zagadnień gospodarczych ale i pewnych problemów społecznych wsi. M. in. jest rzeczą ważną umieszczenie na każdym km.² na terenach kolonizacyjnych w Polsce, a zwłaszcza w kraju północno — zachodnim jak najwięcej ilości rolników. Bonifikacja dla dłużników funduszu obrotowego reformy rolnej wynosi 350.000.000 zł. od należnych zł. 943.800.000. Koszty meljoracji będą znacznie zmniejszone. Pożyczki z państwowych kredytów na meljoracje są w pewnych wypadkach umorzone w całości, niektóre zaś pozostałe będą znacznie zredukowane. Również dla innych kategorii rolników, jak n. p. osadników, przewidziane są ulgi. Referent zapowiedział, że w r. b. akcja scaleniowa i parcelacyjna prowadzona przez państwo jest bezkonkurencyjna. Aparat tego rodzaju gospodarki wywiązuje się należycie ze swego zadania.

PRZEMÓWIENIE
MIN. PONIATOWSKIEGO.

Po sprawozdawcy zabrał głos minister rolnictwa i reform rolnych PONIATOWSKI, który zwrócił uwagę na charakterystyczne cechy w dziedzinie uzdrowienia gospodarki rolnej w Polsce, to jest na indywidualne nastawienie gospodarstwa rolnego. My przywiązujemy olbrzymie znaczenie do przyrodzonego i do pewnego stopnia tajemniczego stosunku między człowiekiem pracującym na ziemi a tą ziemią. Powodujemy przez to pewne opóźnienia w rozwoju technicznym, rezygnujemy z zastosowania wielu technicznych zdobyczy, eniąc od nich wyżej te indywidualne wartości psychiczne. Z punktu widzenia czysto gospodarczego zabiegi nasze można ostro skrytykować. Dopiero w dalszych etapach nasze postępowanie stworzy warunki pomyślniejszego niż dotychczas rozwoju gospodarczego dzięki wartościom psychicznym, które ten system pociągnie za sobą. Tu minister czerpie przykład z komasacji, gdzie większość kosztów polega na ustaleniu starego stanu posiadania. Następnie minister przeszedł do szczegółów, i m. in.

zaznaczył, że około 25.000 gospodarstw powinno otrzymać kredyty po zł. 300.

RZECZOWE USTOSUNKOWANIE SIĘ
OPOZYCJI.

Rozwinięła się dyskusja. Pierwszy przemawia. poseł CZETWERTYŃSKI (Kl. Nar.), który na wstępie stwierdził, że oba przemówienia ministra Poniatowskiego są bardzo realne a następnie poruszył różne bolączki wsi. Na końcu zaznaczył, że podejście ministra do rzeczy jest bardzo uczciwe i o ile będzie zachowane w dalszym ciągu, znajdzie poparcie u wszystkich rolników.

Poseł CHYLA (BBWR.) zaznaczył, że zarządzenia poczynione w celu przyzniesienia ulg mają olbrzymie znaczenie psychiczne. Ludzie napowróć wezmą się do roboty i zlikwidują niekorzystną konjunkturę.

Poseł Marjan MALINOWSKI (Str. Lud.) wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył przedewszystkiem, że nastrój dzisiejszych obrad napawa go zadowoleniem, a następnie stwierdził z radością, że minister i sprawozdawca poszli po linii zgodnej z wytycznymi stronnictwa ludowego. Potem mówca wysunął różne dezyderaty i wreszcie wyraził życzenie, aby nastrój, jaki panuje podczas dyskusji, był dalej utrzymany.

Nauczyciele u Pana Prezydenta



W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegatów głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy przybyli na III nadzw. zjazd Związku Nauczyc. Polsk. Na zdjęciu — Pan Prezydent w ożywczej rozmowie z nauczycielami.

Nieoczekiwany koniec
sprawy studentów Prawa U.S.B. niedopuszczonych
do egzaminów i poprawek w terminie nieprzepis.

Pisaliśmy niedawno o oświadczeniu naczelnika wydziału szkół wyższych w ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie studentów prawa U. S. B., niedopuszczonych w bieżącym roku akademickim do egzaminów i poprawek w terminie nieprzepisowym. Ministerstwo W. R. i O. P. miało rozpatrzyć ponownie podania studentów i w wypadkach indywidualnych, ewentualnie zmienić poprzednią decyzję.

Obecnie dowiadujemy się jednak, że sprawa przybrała nieoczekiwany obrót.

Oto dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. prof. dr. Wróblewski oświadczył delegacji komitetu skreślonych i niedopuszczonych studentów, że pomimo odpowiedniego wniosku Ministerstwa W. R. i O. P., Rada Wydziału na posiedzeniu z dnia 12 bm., jednogłośnie powyższy wniosek ministerstwa odrzuciła. Równocześnie pan Dziekan postawił delegację szereg zarzutów i zapowiedział, że członków jej, studentów U. S. B., pociągnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej. (W)

Wzdłuż i wszerz Polski

— RYBACY NIEMIECCY ZMUSZENI SZUKAĆ GOŚCINY NA HELU. Do portu rybackiego na Helu zawinęło 49 kutrów rybackich z Niemiec. Kutry te oczekiwać będą w Helu na lepsze warunki połowu szprotów i łososi. Ostre mrozy i wiatry, jakie panują na morzu Bałtyckim, zmusiły rybaków niemieckich do szukania gościny w naszym porcie.

— WZOROWE OSIEDLE ROBOTNICZE NA WOŁYNIU. Dzięki energicznej działalności Tow. Popierania Wzorowych Osiedli w Równem powstało tu pierwsze na Wołyniu wzorowe osiedle. Kolonja składa się z czterdziestu kilku domków, z których każdy położony jest na działce 1200 m. kw. Obecnie T-wo zachęcone swym pierwszym sukcesem, nosi się z zamiarem budowy nowego osiedla.

Układ polsko-niemiecki
olbrzymim krokiem w dziedzinie pokoju

Wywiad z ambasadorem niemieckim w Stanach Zjedn.

NOWY YORK, (PAT). Ambasador niemiecki Luther w wywiadzie, udzielonym w mieście Atlanta, mówiąc o układzie polsko — niemieckim, oświadczył co następuje:

„Mazepa“
w teatrze amatorskim
kolejarzy

Długo można byłoby dyskutować na temat, czy powinny teatry amatorskie porywać się na wystawianie utworów klasycznych. Wielbiciele wielkiej sztuki niewątpliwie na repertuar amatorski przeznaczają tylko utwory popularne. Są dę jednak, że i stanowisko przeciwne znajdzie niejednego argument na poparcie swojej racji. Jakkolwiek teatr amatorski nie posiada nawet możliwości wykazania wszystkich zalet dzieła klasycznego i nie może wszechstronnie wykorzystać możliwości reżyserskich i dekoracyjnych, to jednak przy poprawnej grze aktorów niewątpliwie da odczuć publiczności niejedną z tych momentów, które stanowią o klasyczności utworu. Tekst zdziała swoje, jeżeli reżyser i aktor zaleją jego nie pogrzebią. Zdziała o tyle więcej od utworu popularnego, o ile talent jego autora przetrasta talent pisarza sztuk popularnych. Tekst odegrany przez amatorów zdziała ze względów społecznych więcej, niż tekst czytany. Oczywiście miłośnik teatru woli czytać, niż widzieć sztuki partaczoną, chociażby nawet w najmniejszych fragmentach, ale na przedstawienie amatorskie chodzi publiczność taka, która do teatru zawodowego rzadko uczęszcza, a dramatycznych utworów klasycznych nie czyta nigdy. Dla niej takie przedstawienie amatorskie jest przedsięwzięciem teatru zawodowego. I tu są te wzołody społeczne, o których wspominałem. Przeciwnie dobre odegrany utwor klasyczny zdziała tu więcej niż popularny, napisany z myślą o niższym poziomie estetycznym widzów. Przez ten pierwszy w dziedzinie przeżyć estetycznych droga wiedzie wwyż, drugi jest sam sobie ostatecznym celem.

Z takiego stanowiska pracę amatorskiego zespołu w Ognisku Kolejowym trzeba uznać za pożyteczną i pożądaną. Grali ostatnio kilkakrotnie „Mazepę“.

Ani dekorator (którego zresztą w zasadzie nie było, — wykorzystano poprostu to, co już Ognisko w swym muzeum teatralnym posiadało, dostrzegając gdzieś niezbędne rekwizyty), ani reżyser Adam Berwald nie mieli tu pola do jakichś nadzwyczajnych twórczych pomysłów. W granicach szablonów wywiązali się jednak ze swych zadań zupełnie poprawnie.

Główne role (król Jan Kazimierz — p. Janowski Jan, Mazepa — p. Alojzy Ellenberg, wojeвода — p. Henryk Szerszyński, wojewodzina — p. Irena Owczarkówna, wojewodzie — p. Edward Beno - Stein) byli zupełnie bez zarzutu. Ciasna scenka, źle sporządzone rekwizyty (np. mur), niewłaściwie czasami reagowanie publiczności — nie wytrącały ich z równowagi. Jedyne tylko warunki zewnętrzne wykonawców nie odpowiadały wykonywanej roli, gdy chodzi o Mazepę i wojewodzie, ale cóż na to poradzić w zespole amatorskim, gdzie niema zbyt wielu ludzi do wyboru.

Statystki i wykonawcy ról drugorzędnych byli należycie zgrani, można tu jednak życzyć lepszej dykcji p. Bielkowieza (Chrzęstka), który pojął swój monolog i lepszej charakterystyki mnichów, których tylko po habicie poznać można było. Reszta z habitem była w wyrażonej sprzeczności.

Całość wypadła zupełnie zadawalająco. Dobrzeby było, gdyby organizacje oświatowe i szkoły zechciały skorzystać z opracowanego już, a ze stanowiska dydaktycznego tak pożądanego przedstawienia. War.

Kurjer Sportowy

ZWYCIĘSTWO THUNBERGA W
RYDZE.

W Rydze odbyły się wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem mistrza świata Fina Thunberga i zawodników lotewskich i estońskich. Program zawodów obejmował 4 konkurencje.

Na 500 metrów zwycięstwo odniósł Thunberg. W biegu na 1500 mtr. zwyciężył również Thunberg w czasie 2:30,6 przed Lotyszem Andriksonem — 2:33,9, Estończykiem Mittem 2:37,5 i Lotyszem Berzinsem 2:37,6.

Na 3.000 metrów najlepszy czas osiągnął Berzins — 5:20 bijąc rekord lotewski. Drugie miejsce zajął Thunberg w czasie 5:22 przed Andriksonem 5:22,4 i Mittem 5:23,4. (Nowy rekord estoński).

Na 5.000 mtr. najlepszy czas miał Andrikson 9:21 przed Berzinsem 9:23,6, Mittem 9:23,8 i Thunbergiem 9:43,2.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Thunberg 207,8 przed Andriksonem 208,33, Berzinsem 209,12 i Mittem 211,38.

LOTEWSCY NARCJARZE NA AKADE-
MICKICH MISTRZOSTWACH POLSKI.

Na międzynarodowe akademickie zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Rabce udaje się z Łotwy reprezentacja w składzie 4—5 zawodników.

19 członków Stronnictwa Narodowego

oskarżonych o dążenie do zamachu

ŁÓDŹ, (PAT). Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko 19 członkom Stronnictwa Narodowego, wywołujący olbrzymie zainteresowanie.

Oskarżają wiceprokurator Kozłowski i podprokurator Karski. Na ławie obrońców zasiedli adwokaci z Warszawy i Łodzi. Świadców wezwano 167. Po ustaleniu personalij oskarżonych i świadków zaczęło się odczytywanie aktu oskarżenia, zawartego na 54 stronicach pisma maszynowego.

Oskarżonym zarzuca się, iż tworząc wspólny związek, dążyli do obalenia obecnego ustroju państwa w drodze zamachu, nawołując przy pomocy ulotek i referatów do wystąpień przeciwko władzom.

Między innymi poszczególni oskarżeni oświadczyli w swych przemówieniach iż rewolucja jest nieunikniona i że musi dojść do decydującej rozgrywki. Ponadto na zjeździe delegatów stronnictwa w Łodzi w październiku, postanowiono zastosować akcję konspiracyjną dla przeprowadzenia swoich haseł wyborczych. W ulotkach podnoszono, że w niedługim

czasie władzę obejmie Stronnictwo Narodowe, wyznaczając nawet czas rozgrywki na 27 maja 1934 r., w którym to dniu miały się odbyć wybory samorządowe.

W dalszym ciągu akt oskarżenia omawia zajęcie w dniu 3 maja roku ub. na terenie Łodzi, zarzucając oskarżonym dążenia do wywołania niepokoju. Jak wiadomo, w dniu tym wywołano zajście przed katedrą i w katedrze.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznają oskarżeni. Jako pierwszy zeznawał adwokat Kowalski, zaprzeczając, jakoby należał do tajnego związku. Oskarżony przyznaje, iż przemawiał na zebraniach na temat pożyczki narodowej i sam jej nie podpisał, nie chcąc ulegać presji.

Kolejną składają zeznania inni oskarżeni, nie przyznając się do należenia do tajnej organizacji i zaprzeczając, jakoby wygłaszali przemówienia podburzające. Oskarżony Konarzewski, były przewodniczący Koła Stron. Nar., przyznaje się do wydania ulotki: „Prawda o gen. Zagórskim“.

O godz. 17-ej sąd zarządził przerwę

WĘGIEL POTANIAŁ!
WĘGIEL
pierwszorządny
Górnolask. konc.
„PROGRES“ poleca
M. DEULL

Wilno Jagiellońska 3, tel. 8-11. Włosa boczna: Kijowska 8, tel. 9-99

Pełna tabela wygranych w 9-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnięcie

Zł. 20.000 na nr. 130287.
Zł. 10.000 na n-ry: 71478 99958.
Zł. 5.000 na nr. 150903.
Zł. 2.000 na n-ry: 21829 26996 50293
53211 56218 85746 92831 128572 129479
138948 143003 169785.
Zł. 1.000 na n-ry: 3087 3671 16085
18455 21755 26274 26071 34969 36339

I.

Po 200 złotych:

417 22 653 991 1140 86 366 659 878 83
2069 418 769 3038 128 347 506 63 611 888
4059 90 148 234 411 68 767 5252 325 79
648 6222 321 543 916 87 7188 421 619
8381 9053 248.

10030 173 508 825 95 994 97 11124 58
258 412 17 794 96 804 52 12008 51 229
77 472 13053 114 635 14122 201 335 15017
438 682 920 16283 359 474 542 743 17244
352 784 18076 209 315 16 962 19144 87
206 64 94 371 478 739 85 986.

20139 475 902 21007 267 324 54 525 40
637 881 22010 221 24 340 60 515 83 690
937 23081 270 356 530 824 51 24083 106
17 68 278 367 598 25427 967 73 26434 800
50 982 27189 421 668 91 882 28355 464
622 55 837 72 981 29265 464 520 866 92.

30029 398 483 725 51 957 31237 356 66
69 404 79 772 32178 89 303 41 523 622
881 33260 369 662 34033 77 126 95 293
525 93 753 882 35157 65 288 405 595 654
36154 611 867 37002 103 236 75 68
38156 673 793 916 48 39433 501 682.

40067 415 28 648 735 52 90 901 41059
163 270 405 32 855 42603 709 905 43101
24 39 550 966 44028 389 474 636 771
45122 311 484 90 563 977 46153 344 85
442 602 775 818 932 47037 883 48068 229
354 402 575 919 48 49107 362 571 638
40 803 66.

50292 432 33 569 806 51574 77 81 782
889 52194 220 811 87 53048 160 598 835
939 54247 401 513 717 91 904 25 55007
34 114 539 648 50 710 56221 319 712 834
56 57426 67 566 690 861 58575 768 59018
120 91 491 588 910.

60093 168 345 536 61341 453 519 41
619 842 936 70 62021 32 145 890 63118
647 792 915 45 57 70 64301 661 881 65142
311 74 618 35 66106 78 673 772 98 67108
25 337 471 574 872 948 68008 537 654
937 69000 386 460 524 663 788 864 985.
70024 126 209 62 305 551 645 70 739
67 17275 93 671 960 72032 148 38 379 402
641 849 73406 11 840 74098 285 509 654
830 98 75054 332 461 648 708 811.

76710 77763 78359 70 585 632 932
79047 145 65 227 711
80919 81017 157 269 467 514 49 619
814 30 82100 200 316 511 89 613 826
916 66 93 83061 314 60 406 8 77 681
84139 45 259 323 413 51 55 722 812
92 85214 43 301 59 526 713 43 915 66
86023 165 255 431 609 858 925 73 87190
232 875 76 903 78 88462 619 808 57 89073
135 351 473 82 753 832

90144 392 446 61 594 862 962 93
91147 561 868 92057 127 325 585 654
915 67 93523 735 61 97 94262 337 80
556 76 626 70 998 95037 124 200 452
694 833 952 96010 35 186 93 389 553
605 35 817 30 97182 315 419 527 39
683 98048 176 91 268 381 491 99031 192
298 384 418 584 627 81 773

100033 640 64 793 101038 512 58 646
816 940 62 102001 292 525 650 902 47
103067 143 545 870 984 104154 202 62
304 47 849 105001 207 600 106009 53
183 294 477 604 53 107019 228 92 755
108062 179 519 905 93 74 109112 56 69
454 561 747 57 988

110858 111183 345 424 512 35 93 860
86 112006 178 206 31 47 375 448 759
881 113073 266 630 735 69 912 82
114147 951 115122 479 681 819 964
116014 362 743 117071 166 795 821 999
118070 523 82 604 803 6 958 59 119064
240 46 721 896 928

120018 223 386 759 80 121868 122051
197 528 769 90 123140 454 518 635 943
124207 716 884 125214 646 866 949
126040 212 568 89 963 127018 60 143
83 313 470 617 128015 318 573 129095
219 84 375 910

130124 81 215 73 304 10 457 543 627
821 23 36 45 988 131817 20 92 965 132365
458 95 757 133170 536 791 902 134075
212 84 640 919 135180 293 442 512 719
94 836 85 136325 629 854 137004 243
453 751 94 138029 140 424 994 139155
283 323

140000 78 247 65 70 96 658 865 956
141318 525 684 88 983 142177 560 87 621
143017 514 996 144071 262 346 681
145087 540 685 956 146039 390 705 980
147241 456 507 623 46 148155 535 746
842 970 149030 250 337 76 444 691 988
150022 469 84 530 671 705 76 93

151131 423 547 654 752 152029 224 382
442 67 558 923 153228 80 629 726 46
154108 265 442 510 670 886 941 54 155122
378 473 551 643 985 156224 89 157045
88 151 451 75 736 158000 45 90 217 357
515 652 711 159253 343 83 539 76

160069 247 442 161513 620 724 97
162131 339 669 937 163190 97 254 359
63 406 31 763 883 989 164011 20 329 91
405 95 752 846 936 165128 166248 71
419 57 75 620 167073 142 312 432 73
520 605 737 168010 288 358 169103 4
273 680 822 90

170141 670 745 73 171144 236 80 307
779 907 172041 49 548 705 971 99 173108
61 673 835 174153 373 690 175134 345
73 468 781 867 976 176194 788 976

36603 45027 49402 59239 61633 62070
67483 77645 80317 87302 90599 94318
101057 109809 111695 124487 121980
122631 122799 125219 129243 130634
130435 136867 137021 140682 145922
146979 148116 148522 150015 150373
162586 167203 169889 172564 174263
174268.

II.

Po 200 złotych:

140 93 313 41 757 857 1377 811 45 2064
83 233 763 3657 865 923 4023 535 702 952
94 5107 262 304 27 588 610 85 6331 473
513 966 7296 639 777 8035 224 734 99
853 9132 65 292 306.

10431 953 11282 90 382 450 12207 493 678
929 13158 627 96 919 89 14233 89 400 734
15605 728 806 16001 110 242 61 319 430
508 28 729 17191 207 42 423 538 626 836
18016 66 82 225 326 37 440 559 657 19167
241 444 63 571 631 729 92.

20244 514 46 912 21031 152 573 632 95
995 22333 600 68 23040 218 34 315 427
631 742 931 24110 82 83 202 32 74 25018
191 416 677 26115 448 560 27136 278 437
551 775 77 28246 506 29002 26 266 345
696 787 830.

30309 823 31144 312 513 66 95 32009
102 68 306 26 474 558 64 653 74 747 892
963 33321 400 85 530 822 34066 99 176
292 373 79 615 749 35986 36202 599 37288
365 626 775 38180 96 696 39173 211 327
473 628 820.

40149 341 62 414 38 673 84 757 41530
730 74 834 936 42495 831 43664 753 94
951 44093 131 332 63 77 520 620 995
45001 292 410 47 730 876 99 46226 393
543 600 8 76 709 868 945 47076 99 226
415 721 62 826 902 48017 195 306 10 549
96 609 880 49120 85 232 353 900.

50007 158 79 290 397 475 602 885 910
28 94 51116 327 48 62 483 680 52361 850
62 53032 283 532 771 54343 85 593 739
838 55065 154 99 777 945 56051 122 53
536 98 628 742 880 978 57027 117 39 335
466 77 78 755 812 58074 146 86 408 787
908 59021 46 121 35 38 410 19 608 15.

60048 55 144 403 639 705 66 61068 122
278 320 585 695 831 46 62317 38 447 515
625 709 876 900 21 61 63083 259 485 744
867 80 974 64188 204 554 641 59 65042 167
69 353 67 514 56 887 66057 73 425 76
565 642 72 826 67135 303 839 928 68111
20 786 933 691129 299 792 829.

71041 61 94 111 339 417 547 714 951
76 87 12316 91 92 418 988 73382 723 860
78 95 74099 324 29 642 825 904 80 75028
87 126 211 950 820.
76056 307 465 77111 56 830 78036 198
251 418 597 703 79027 99 347 526 670
760 812 992

80152 77 282 454 568 632 45 764
879 95 911 81248 410 817 82159 799
867 80 905 83309 591 608 869 973 84011
435 659 85097 784 813 36 86141 239 428
79 787 87136 691 973 88116 221 72 330
549 646 771 943 69 75 89272 334 740 802
10

90028 98 296 333 95 447 967 91065
746 817 950 92508 717 880 92 93152 268
85 636 840 94527 58 803 95232 80 96250
83 441 97619 59 943 90 98079 430 596
660 99 890 901 99010 66 496 828 68

100224 101268 382 729 102417 61 985
103009 1007 67 338 77 557 62 748
104004 48 161 328 471 535 43 714 857
67 907 105082 262 423 682 999 106101
295 372 635 748 58 934 55 107353 537
960 108694 765 109800 148 906

110026 363 424 43 553 64 600 7 719
111174 397 590 867 91 112088 379 762
934 59 113582 608 72 792 987 94 114072
219 74 98 380 453 88 591 720 889 992
115132 84 92 776 927 116146 760 832
117013 367 475 88 876 930 118017 337
50 594 664 782 819 23 119126 317 49
53 514 913

120190 228 520 629 121002 555 122236
612 123007 485 699 124197 210 395 520
609 77 850 926 28 41 125800 125 342
464 538 699 714 50 126018 48 126 561
86 777 941 127161 264 616 821 911
128040 584 695 822 81 938 129205 495
130199 317 65 581 90 621 956 131130
218 87 509 44 76 622 823 36 132014
380 94 484 547 73 83 874 133039 247
239 475 727 38 823 31 923 134024 28
246 552 135167 385 94 429 561 686 807
8 136063 214 417 31 848 979 137068
713 840 138084 121 268 360 84 419 751
884

140096 282 468 606 36 65 735 141350
520 53 638 56 710 142247 432 572 672
851 143078 628 38 946 64 14400 71
104 320 620 939 145168 324 486 508 721
76 146126 337 44 754 801 956 147361
148569 787 874 149192 239 302 96 762
91 850

150241 48 398 683 151205 58 451
544 81 826 152048 49 407 588 94 685
791 828 153013 172 378 438 641 883
96 154249 378 490 532 90 965 155021
24 497 156005 461 928 79 157113 289
338 67 158117 293 373 827 976 159091
201 351 680

160148 209 78 392 425 967 161156
467 715 865 960 162333 635 67 805
163364 588 630 31 98 840 164565 727
986 165415 166324 408 47 503 951 167269
380 434 619 44 842 983 168052 102 404
515 72 658 899 984 169069 166 76 96
270 537 647 910 22

170082 599 171072 403 44 697 841
172052 140 549 173016 22 165 908
174512 652 735 175009 595 784 98 885
974 177013 212 586 622 93 704 806 83
178012 616 700 179255 398 435 721 875

III-cie ciągnięcie

Po 200 złotych:

9 23 30 478 752 883 1394 594 953
2140 510 608 970 3014 27 94 354 69
638 728 4235 308 708 5003 202 539 733
813 63 965 96 6132 256 59 67 521 79
786 843 99 7003 156 253 349 517 48 853
953 8153 20929 459 554 684 715 18
27 9398 665

10375 76 92 736 11030 180 222 484
86 590 848 12097 259 340 488 636 749
99 13059 155 641 741 927 14130 223 57
404 627 729 15053 272 92 16275 468
580 600 67 949 17261 345 418 677 752
18269 477 513 19083 204 348 61 492 740
988

20251 355 681 85 922 47 58 21099 542
60 614 22113 257 462 632 40 716 23137
301 430 622 40 892 937 24152 240 513
694 25043 173 293 162 708 845 26395
408 516 658 837 42 27240 534 82 795
28667 707 823 918 66 29236 78 317
405 90 553 718

30082 113 62 509 72 651 79 961 31113
591 843 945 32216 611 96 33143 229
995 34064 517 643 47 787 813 909 35083
850 36341 424 828 37034 213 63 381
603 12 67 819 48 68 923 38162 288 695
865 39000 99 276 422 595 703

40059 226 63 398 549 885 976 41117
496 687 753 868 42007 44 126 53 204
37 418 564 649 823 913 65 43214 624
44019 248 602 755 856 89 45051 173
510 21 708 71 93 94 951 46321 516 660
861 91 95 977 90 47123 240 356 460
561 786 813 52 93 48713 810 47 63
49091 97 875 93

50469 680 886 51115 336 460 52140
462 534 36 66 855 943 53238 963 54117
62 251 422 542 809 55023 264 723 813
20 35 39 969 56070 272 429 968 83
57015 375 58147 251 331 701 14 27 56
59015 92 260 512 803 92 931

60167 364 442 629 61058 99 834
62058 170 236 78 391 490 693 799 899
63709 46 874 64037 107 278 953 65019
525 66065 88 123 226 48 988 67128 544
82 626 68

DZIAŁ PRAWNICZY

Nowe prawo o sądach pracy a inspekcja pracy

Wypłata zarobków a eksmisja

Z dniem 1 stycznia 1935 r. weszło w życie Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. o Sądach Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 854), które wprowadza szereg zmian w ramach dotychczasowego ustawodawstwa socjalnego.

W niniejszym artykule chciałbym specjalnie kilka słów poświęcić nowemu prawu o sądach pracy odnośnie tylko do inspekcji pracy.

W myśl art. 43, § 1 „do właściwości obwodowych inspektorów pracy przekazuje się sprawy o wykroczenia, przewidziane w art. 6, 7 i 14 ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracownikami, a pracodawcami rolnymi (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 90, poz. 706), a to zarówno co do pracodawców i pracowników rolnych, jak i właścicieli nieruchomości miejskich oraz dozorców domowych (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 8, poz. 53);

W art. 10 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. z 1933 r., Nr. 94, poz. 735);

W art. 8 w związku z art. 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 czerwca 1927 r. w sprawie produkcji, przywozu i używania bieli ołowianej i siarczanu, ołowiu oraz innych związków ołowiu (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 544), przyczem uchyla się art. 12 tego rozporządzenia;

W art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1927 r. o kaucjach składanych w związku z umową o pracę (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 409);

W art. 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 590);

W art. 52 i 55 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323);

W art. 60 i 64 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324);

W art. 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i higienie pracy (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 325);

W art. 59 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 60, poz. 572).

Jak więc z powyższego wynika nowe prawo o sądach pracy w znacznej mierze rozszerza kompetencje obwodowych inspektorów pracy, przekazując im szereg spraw karnych, w których dotychczas orzekały sądy pracy, czy też sądy starościńskie. Obecnie przejdziemy do szczegółowego omówienia nowego zakresu władzy inspektorów pracy na podstawie art. 43, § 1 prawa o sądach pracy.

A więc do właściwości obw. insp. pracy przekazuje się sprawy o wykroczenia przewidziane:

1) w art. 59 prawa o wykroczeniach, który brzmi: „kto złośliwie albo przez lekceważenie swych zobowiązań wstrzymuje w całości lub w części należne pracownikowi wynagrodzenie lub wysokość jego bezprawnie obniża, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenia w innej postaci, podlega karze aresztu do 3 mies. lub grzywny do 3000 zł.”

Poprzednio orzecznictwo z tego artykułu należało do starosty, który w szeregu wypadkach stosując ten artykuł mógł zażegnać wybuch niejednego strajku, mającego swe źródło najczęściej w tem „wstrzymywaniu należności pracownikom”;

2) w art. 10 ustawy z dn. 16 maja 1922 r., który jest sankcją w razie niestosowania się przedsiębiorcy do przepisów o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu;

3) w myśl art. 8 rozp. Prez. R. P. z dnia 30 czerwca 1927 r. inspektorzy pracy będą obecnie orzekali w sprawach dotyczących art. 5 i 6 niniejszego rozporządzenia, które zezwala pracownikom ma-

larskim używania produktów, zawierających biel ołowianą i siarczan ołowiu tylko w postaci pasty lub farby gotowej do użytku, zabraniając jednocześnie szlifowania i skrobienia na sucho powierzchni krytych produktami, zawierającymi biel ołowianą i siarczan ołowiu;

4) zgodnie z art. 7 rozp. Prez. R. P. z dnia 18 maja 1927 r. inspektorzy pracy będą wyrokovali w razie przekroczeń przepisów o kaucjach pracowniczych, składanych w związku z umową o pracę, które to omówiliśmy niedawno szczegółowo na łamach naszego pisma (Kurjer Wil. z dnia 20 grudnia 1934 r.);

5) Na podstawie art. 29 Rozp. Prez. R. P. z dnia 14 lipca 1927 r. o Inspekcji Pracy, winni niewykonywania wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia nakazu inspektora pracy ulegną karze grzywny od 100 do 2000 zł. lub aresztu do sześciu tygodni, lub obu tym karom łącznie, o ile czyn nie jest zagrożony karą surowszą, podlegają obecnie orzecznictwu inspektora pracy.

6) W myśl art. 52 umowy o pracę pracowników umysłowych inspektor pracy rozpatruje wszelkie sprawy wynikłe z art. 21 niniejszego rozporządzenia, który omawia sprawę potrąceń z wynagrodzenia pracownika; oraz w myśl art. 55, dotyczącym kierowników zakładów pracy państwowych, samorządowych lub znajdujących się pod zarządem państwa w związku z art. 6, 13, 14 i 24, które uprawniają pracownika do otrzymania od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy; nakazują pracodawcy dokonywania wypłaty wynagrodzenia pieniężnego w gotówce oraz prowadzenia wykazu płac, wreszcie normują sprawę wydawania świadectw pracownikowi.

7) Nowe prawo o sądach pracy przyznaje również orzecznictwo inspektorom pracy na mocy art. 60 i 64 rozp. Prez. R. P. z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników, w wypadkach przewidzianych w art. 11 (prawo wypowiedzenia umów), art. 36 (pracodawcy nie wolno pobierać procentu od pożyczek udzielanych robotnikom, ani też wynagrodzenia z tytułu poręczenia za jego zobowiązania pieniężne), art. 38 (sprawa potrą-

ceń z wynagrodzenia robotnika), oraz we wszystkich innych przekroczeniach przewidzianych w art. 61 niniejszego rozporządzenia, z których na uwagę zasługuje art. 22 „Pracodawca powinien wynagrodzenie pieniężne obliczać i wypłacać w gotówce; wzbroniona jest wypłata wynagrodzenia pieniężnego weksłami, skryptami dłużnymi, kuponami, znakami umiłowionymi, towarami lub innymi przedmiotami”. Należy zaznaczyć, że na mocy art. 64 umowy o pracę rob. pozostającym w związku z wyżej wymienionym art. 61, wszyscy kierownicy zakładów pracy państwowych, samorządowych, lub też znajdujących się pod zarządem państwowym podlegają obecnie orzecznictwu inspektorów pracy, a nie jak uprzednio karom nakładanym w drodze sądowej.

8) Wszelkie sprawy wynikłe spowodu niestosowania się pracodawców do art. 1 i 3 rozp. Prez. R. P. o higienie i bezpieczeństwie pracy, które w ramach swych konstruuja jaknajbardziej możliwe warunki pracy na terenie zakładu, poddają pod sądownictwo administracyjne inspektorów pracy.

9) Wreszcie punkt ostatni — sprawa orzecznictwa inspektorów pracy w myśl art. 6, 7 i 14 o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi, dotyczących wyboru delegatów stron na rolne komisje rozjemcze.

Jak więc z powyższego wynika, nowe prawo o sądach pracy jeszcze bardziej zbliża cały świat pracy do inspekcji pracy, stwarza pewną bezpośredniość pomiędzy pracodawcą, pracownikiem, robotnikiem a urzędnikiem administracji ogólnej, pozwalając tem samem na szybsze załatwianie spraw karnych organom państwowym.

Nowe prawo o sądach pracy, którego tutaj w całości nie omawiam, to duży krok naprzód w rozwoju ustawodawstwa ochronnego w Polsce — należałoby tylko jeszcze życzyć jaknajszybszego rozszerzenia właściwości sądów pracy na spory wynikające w pracy na roli, których rozpatrywanie pochłania dziś inspektorom pracy dużo cennego czasu, a niewątpliwie spełnią one całkowicie swoje zadanie. (wu).

Nowe polskie prawo upadłościowe

W dniu 1-go stycznia weszło w życie nowe prawo upadłościowe, ogłoszone w Dzienniku Nr. 13 z 1934 r.

Według przepisów tego prawa upadłość może być ogłoszona tylko kupoem. Krótkotrwałe wstrzymanie od opłat nie jest powodem do ogłoszenia upadłości. Gdy chodzi o spółki z ogr. odp. lub akcyjne, spółki osobowe, jako też osoby prawne, będące kupcem, — wystarcza dla ogłoszenia upadłości okoliczność, że majątek tych spółek lub osoby prawnej nie wystarcza na zaspokojenie długów. Nie może być ogłoszona w stanie upadłości ani fundacja ani osoba prawna prawa publicznego. Upadłość nie może być ogłoszona ani spółce prawa cywilnego, ani spółce cichej, gdyż według prawa handlowego spółki te nie są kupcami.

Mimo to, że spółnicy spółki jawnej są odpowiedzialni za długi spółki, to jednak ogłoszenie upadłości tej spółki lub spółki komandytowej nie pociąga za sobą samo przez się upadłości spółników. Taka upadłość mogłaby być ogłoszona dopiero, gdy po przeprowadzeniu egzekucji na majątku spółników długi nie zostaną spłacone.

Można ogłosić upadłość kupca—dłużnika nawet po jego śmierci. Po roku od śmierci dłużnika spadkobierca może żądać ogłoszenia jego upadłości, przyczem zgłoszenie takiego wniosku przez spadkobiercę nie oznacza przyjęcia spadku.

Wniosek o ogłoszenie upadłości może być złożony tak przez dłużnika jak i przez samego wierzyciela. Jeżeli dłużnik wnosi o ogłoszenie upadłości powinien złożyć: bilans, spis wierzycieli oraz wyciąg z rejestru handlowego (gdy jest kupcem rejestrowym). Wniosek wierzyciela o ogłoszenie dłużnika za upadłego powinien zawierać, szczegółowe wskazanie dłużnika, miejsce

przedsiębiorstwa lub majątku i okoliczności uzasadniające wniosek i ich uprawdopodobnienie.

Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy ogłasza upadłość postanowieniem, w którym wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w oznaczonym terminie oraz wyznacza sędziego—komisarza i syndyka.

Upadłość obejmuje cały majątek upadłego, który obowiązany jest wskazać go i wydać syndykowi wraz z księgami, korespondencją i t. d. Można względem upadłego zastosować przymus osobisty, jeśli zachodzi podejrzenie, że ukrywa się lub ukrywa swój majątek, lub wogóle utrudnia ustalenie majątku. Z chwilą ogłoszenia upadłości, upadły traci prawo do zarządzania, korzystania lub rozrządzenia majątkiem. Majątek ten stanowi t. zw. masę upadłości. W skład masy wchodzi ruchomości, znajdujące się we wspólnym władaniu małżonków, z których jeden jest upadłym. Natomiast nie wchodzi mienie wolnione ustawą od egzekucji, nabyte zarobkiem upadłego w toku upadłości — jednak tylko w granicach niezbędnych potrzeb jego i rodziny, jako też mienie, przeznaczone na pomoc pracowników upadłego o ile jest wyodrębnione.

Zobowiązania jeszcze niewymagalne stają wymagalne z chwilą ogłoszenia upadłości. Zobowiązania majątkowe niepieniężne zamieniają się z chwilą upadłości na pieniężne i stają się płatne. Połączenie długu upadłego z długiem wierzyciela jest dopuszczalne, chociażby jeden z długów nie był wymagalny. Sprzedawca może żądać zwrotu pewnej rzeczy ruchomej (lub papierów wartościowych), którą wysłał upadłemu bez otrzymania ceny, o ile rzecz nie została objęta przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości. Zastrzeżone prawo własności do rzeczy nie wygasa spowodu ogłoszenia upadłości na-

Niejednokrotnie zdarza się, że robotnikowi pracodawca wstrzymuje wypłatę zarobków lub poprostu nie płaci ich z różnych powodów, np. bankrutwa i t. p. Robotnik, nie otrzymawszy zapłaty, zalega z komornem; a gospodarz występuje o eksmisję. W sprawie tego rodzaju wydał Sąd Najwyższy ciekawe orzeczenie (spr. C. II. 2776/33), że „robotnik, żyjący tylko z zarobku i nie mający osobistego majątku, w razie niewypłacania mu wynagrodzenia przez pracodawcę, może zaleganie z komornem usprawiedliwić udują wyjątkową, uchylając skutki tegoż zalegania”.

Należy więc udowodnić, 1) że pracodawca nie wypłaca wynagrodzenia, 2) że robotnik nie posiada osobistego majątku.

Orzeczenie powyższe ma doniosłe znaczenie dla wielu pracujących, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy liczni pracodawcy nie wypłacają zarobków.

Odpowiedzi czytelnikom

Panu K. M. w Wilnie. Pytanie, czy lokator, który wniósł do urzędu rozjemczego sprawę o ustalenie podstawowego komornego, ma w trakcie sprawy komorne płacić, rozstrzyga się następująco: Komorne należy płacić bezwzględnie, jeśli właściciel domu go nie przyjmuje, to przez pocztę. Natomiast lokator nie jest obowiązany płacić tyle, ile właściciel domu żąda, lecz tyle, ile uważa za słuszną, t. j. stosownie do podstawowego komornego, które wskazał w swoim podaniu do urzędu rozjemczego. Jeśli urząd rozjemczy rozstrzygnie sprawę na korzyść właściciela domu, wówczas lokator w ciągu siedmiu dni ma prawo dopłacić przypadającą na korzyść właściciela domu różnicę i eksmitowany spowodu niezapłacenia być nie może. Jeśli urząd rozjemczy określi komorne stosownie do żądania lokatora, dokonana przez niego zapłata będzie wystarczająca. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niższe komorne ustalone decyzją urzędu rozjemczego winno być stosowane od daty wniesienia podania do urzędu o ustalenie komornego. Natomiast niepłacenie nawet niespornego komornego stanowi bezwarunkową podstawę do eksmisji.

Panu W. H. Jeśli umowa zawiera zobowiązanie płacenia należności w pewnym stosunku (w danym wypadku należności za wodę i kanalizację w stosunku do ogólnej ilości tych opłat z całego domu) to zaznaczenie, że dla obliczenia opłaty stempłowej szacuje się tę należność na określoną sumę, nie ma znaczenia. Określona suma stanowi tylko podstawę do obliczenia opłaty stempłowej, natomiast należność musi być uiszczona całkowicie, t. j. tyle, ile wypada z obliczenia w danym stosunku.

Stalemu czytelnikowi w Głębokiem. Niezapłacenie tenuty dzierżawnej stanowi przeszkodę do żądania wykupu działki, na której wzniesione są zabudowania.

bywcy, jeśli jest skuteczne wobec jego wierzycieli. Najem lub dzierżawa nieruchomości upadłego pozostaje w mocy jeśli przedmiot umowy, objęty został przed ogłoszeniem upadłości. Umowa o pracę nie rozwiązuje się spowodu ogłoszenia upadłości, lecz syndyk ma prawo rozwiązać umowę nawet zawartą na czas oznaczony z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

Syndyk zarządza majątkiem upadłego i przeprowadza jego likwidację. Dokonywa on opieczłowania mienia upadłego poczem w najkrótszym czasie sporządza inwentarz, szacując go. Prawo przewiduje przymusowe otwarcie zamkniętych pomieszczeń, przeszukiwanie mieszkania, a nawet odzlezy, który upadły ma na sobie.

Po spisaniu inwentarza upadłego i sporządzeniu bilansu, syndyk przeprowadza likwidację mienia upadłego, którą sędzia—komisarz może wstrzymać w razie wniesienia podania o dopuszczenie upadłego do zawarcia układu. Układ może być zawarty przez upadłego po ustaleniu przez sędziego—komisarza listy wierzytelności. Sędzia—komisarz może odmówić dopuszczenia do zawarcia układu, jeżeli upadłemu była już ogłoszona upadłość w ciągu lat ostatnich, jeżeli upadły już raz zawarł układ, jeżeli nie prowadził rachunków, z których byłby widoczny stan jego majątku.

Podział funduszu masy może być dokonany kilkakrotnie lub jednorazowo, w miarę likwidacji mienia. Nowe prawo upadłościowe przewiduje nadanie kategorii wierzytelności uprzywilejowanych. Należności dalszej kategorii będą zaspakajane po zupełnym zaspokojeniu należności, poprzedzającej kategorii.

Naskutek ukończenia postępowania upadły odzyskuje prawo zarządzania i rozrządzenia swym mieniem. Hes.

Wieści i obrazki z kraju

Dziesięciolatka szkolna w pow. oszmiańskim

W czasie od 11 do 29 grudnia odbyły się posiedzenia budżetowe Rad Gminnych powiatu oszmiańskiego. W posiedzeniach tych wziął udział Inspektor Szkolny w Oszmianie p. Lucjan Krajewski. Między innymi punktami porządku dziennego na wszystkich tych zebraniach poruszona została sprawa potrzeb powiatu w dziedzinie szkolnej. Szkoły powszechne w powiecie mieszczą się w przeważnej części w wynajętych nieodpowiednich lokalach; na ogólną liczbę 200 izb lekcyjnych 151 izba w lokalach wynajętych i 49 w budynkach własnych. Zarówno budynki własne jak i wynajęte (wyjątek stanowi 7-klasowa szkoła w Oszmianie) nie odpowiadają ani współczesnym wymogom higieny szkolnej, ani też nie mogą pomieścić skutkiem małych wymiarów wszystkich zgłaszających się do szkoły dzieci.

Podobnie odczuwa się brak mieszkań dla nauczycieli. Gminy obowiązane są dostarczyć nauczycielom mieszkania bezpłatnie, nie rozporządzając zaś lokalami zmuszone są płacić dodatek mieszkaniowy. W 8 gminach wiejskich i 2 miejskich kwota wstawiona na wynajęcie lokali szkolnych i mieszkań nauczycielskich w roku budżetowym 1935-36 wyniesie około 100.000. Ponieważ globalna kwota budżetu wszystkich gmin na rok 1935-36 wyniesie około pół miliona, więc wydatki na wynajęcie lokali szkolnych i mieszkań nauczycielskich stanowi przeciętnie około 20 proc. wydatków gminnych. Aby z tym stanem skończyć, wszystkie gminy jednomyślnie uchwaliły wniosek, aby w okresie najpóźniej lat dziesięciu wybudować na terenie powiatu 150 izb lekcyjnych i 100 mieszkań nauczycielskich.

Aby cel ten zrealizować postanowiono utworzyć na terenie powiatu oszmiańskiego Związek Międzykomunalny pod nazwą „Fundusz Popierania Budowy i Zaopatrzenia Szkół w Powiecie Oszmiańskim”. W budżecie na rok 1935-36 wstawiono na ten cel we wszystkich gminach po złotych 500.

Niezależnie od utworzenia tego celowego związku poszczególne gminy wstawiły do swych budżetów niezbędne kwoty na budowę szkół już w roku 1935. Mianowicie gmina Holszany uchwaliła budowę 7-klasowej szkoły w miasteczku

Holszany i na ten cel do budżetu wstawiono 10.000 złotych, gmina Soły buduje szkołę 4-klasową w miasteczku Żuprany i na ten cel ze swego budżetu przeznacza 4000 złotych, gmina Smorgonie — 3-klasową szkołę we wsi Bajby, gmina Dziewieniszki — 3-klasową szkołę we wsi Konwaliszki i wreszcie gmina Krewy wykończy budowę 4-klasowej szkoły w Krewie.

Jak widać z powyższego, już w ciągu najbliższego roku winno stanąć na terenie powiatu 5 nowych szkół, w których będzie 22 izby szkolne i 2 mieszkania nauczycielskie. Przy projektowaniu budowy tych szkół wzięto pod uwagę pomoc finansową, a szczególnie pomoc w robocie niefachowej ludności zainteresowanych rejonów szkolnych. Poza to wszystkie Rady Gminne uchwaliły prosić Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych o udzielenie pożyczek bezprocentowych.

Według prowizorycznych obliczeń na wykonanie całego planu 10-cioletniego potrzebna będzie kwota około 700 tys.

Należy życzyć samorządom gminnym powiatu oszmiańskiego i organizatorom tej zewszeczmiar pożytecznej i koniecznej akcji, aby ich poczynania zostały stuprocentowo zrealizowane możliwie przed upływem lat dziesięciu.

Grodno

— ZW. ŻYDÓW, UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ. Przystąpiono w Grodnie do założenia związku Żydów — uczestników walk o niepodległość Polski.

Jak się dowiadujemy, walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 27 b. m., w obecności naczelnego rabina wojsk polskich majora Szejnberga i wiceprezesa zarządu głównego p. Lachowicza.

W Grodnie zweryfikowano dotychczas 40 Żydów — uczestników walk o niepodległość, w tym 5 oficerów, 4 legjonistów, 17 byłych bojowców PPS. i reszta — pozostałych ochotników W. P.

— ZACZADZENIE. Spowodu nadmiernego napażenia w piecu węglem, przed udaniem się na spoczynek zaczął w dn. 13 b. m. dozorca gmachu starostwa w Grodnie 68-letni Jan Bliński. Zaczadzonego w stanie prawie beznadziejnym przewieziono do szpitala miejskiego.

— Zakończenie strajku. W Krynkach zakończony został strajk 250 robotników garbarskich, trwający od 8 tygodni. W dniu 14 b. m. robotnicy przystąpili do pracy na nowych, znacznie korzystniejszych warunkach.

Głębokie

— ZBIÓRKA NA WYKUP ŻUŁOWA. Zarząd powiatowy Związku Rezerwistów przeprowadza zbiórki na terenie powiatu oszmiańskiego na wykup Żułowa, rodzinnego majątku marszałka Piłsudskiego. Dotychczasowe wyniki zbiórki wyniosły zł. 500. Dalsze zbieranie ofiar trwa.

Zima w porcie czerniakowskim



W porcie Czerniakowskim śnieg zasypuje statki zakotwiczone tam na całą zimę.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

45

Na Czerwonej Przełęczy

Pan Montecervi ceniał swego pomocnika, ale chwalić go nie lubił. Raz tylko jeden, gdy sam burmistrz Uściechowa, zjechawszy do Lechna na polowanie, dziwował się zrzęcnemu chłopakowi, leśniczy powiedział krótko:

— Dobry parobek, łaskawy panie, dobry parobek. Przygarnęliśmy go tutaj, no i rośnie sobie u nas, a co dalej będzie, zobaczymy.

Rzeczywiście, Petro był prawie znajdą. Kiedyś z osiem lat temu, jako dziecko jeszcze, zawędrował aż tutaj z dalekiej wioski górskiej, gdzie kamieniste pola nie dawały utrzymania licznej rodzinie. Dziewięcioletni chłopiec poszedł w świat, nie chcąc być ciężarem ojcu i zaważą dla młodszego rodzeństwa. Ten wielki „świat” skończył się dlań narazie w napotkanej po drodze leśniczówce. Mały włóczęga, odziany w lnianą koszulę i takie porcięta barwy ziemi, która te włókna zrodziła, zapukał śmiało do bramy, a litościwa pani Montecervi nakarmiła zgłodniałe dziecko i dalej już nie puściła, narażając się nawet na niezadowolone męża.

— Djabel wie, skąd to przyszło, moja droga, djabel wie — powiedział pan Montecervi, marszcząc brwi. — Lepiejby tego nie brać, bo jeszcze rodzice się upomną i może z tego wyjść jakaś nieprzyjemność.

Nikt z nieznanym rodziców wprowadzie o Petra

się nigdy nie upomniał, ale nieprzyjemność przecież wyprorokował pan Montecervi słusznie. Sprawdziło się to po latach. Akurat w miesiąc od dnia, kiedy zawitała do leśniczówki jasnowłosa pani z Warszawy, którą trzeba było zaprowadzić na Czerwoną Przełęcz, do doktora Netryby.

Już to wogóle wszystko od owego krótkiego pobytu w leśniczówce młodej nieznanym zaczęło się dziać nie tak jak potrzeba. Przedewszystkiem Adaś i Marysia, ku utrapieniu matki, przez cały dzień po wyruszeniu panny Mereckiej na Czerwoną Przełęcz, dopytywali się:

— A kiedy wróci z gór panna Irena?

Bo tak smyki zdążyły się zaprzyjaźnić z miłą przyrodniczką, która prawiała im dziwy o kwiatach i owadach i takie miała miękkie dłonie, któremi gładziła je po buziach, że teraz brakowało im ciągle jej towarzystwa i pieczyoty. Ale dzieci jak to dzieci. Przez kilka dni kaprysiły, a potem zapomniały. Adaś powrócił do swego baranka, a Marysia do lalek, z czego pani Montecervi była zadowolona niezmiernie, bo przestali oboje dokuczać jej ciągłymi pytaniami.

Potem przez dłuższy czas życie płynęło zwykłym trybem, naruszoną jedynie przez bardzo ważny wypadek — ocielenie się jednej z krów. Petro kilkakrotnie wraz z Mineczkiem latał z listami na Czerwoną Przełęcz. Kiedyś znów pojawił się rudy Ofeksa i z gardłowymi wrzaskami wręczył leśniczemu jakąś kopertę, którą pan Montecervi rozdarł pośpiesznie, wyjął z niej list, przeczytał go uważnie i, skrzywiwszy się, wrzucił do ognia, bo właśnie grzał się obiad w kuchni.

A w dwa dni później, obszczekany zajadł przez

oba psy podwórzowe, przyszedł do leśniczówki jakiś nieznany pan w stroju turystycznym, pozdrowił leśniczynę po rusku i zapytał o leśniczego. I pan Montecervi, poszeptawszy z nim coś tak cichego, że żona nic dosłyszeć nie mogła, wyszedł z domu, ubrany jak do podróży, zapowiadając, aby nie spodziewano się go na noc.

Poszedł, a panią Montecervi ogarnął dziwny niepokój. Leśniczy wprowadził nigdy nie wydalając się z domu na czas dłuższy. Dziś jednak mówiło jej coś w duszy, że tym razem nie wróci ani na noc, ani w dniu następnym.

Niepokój leśniczyny zwiększał się z każdą chwilą. Powróciwszy do domu, poczęła chodzić po pokoju jak błędna, nie zwracając żadnej uwagi na zaczepiające ją dzieci. I, rozmyślając nad tem nagłym odejściem męża, usłyszała sobie nagle z całą dokładnością, że ten obcy, który go zabrał, nie był tak zupełnie nieznanym. Przypomniała sobie teraz, że przecież widziała go już i to niejednokrotnie.

Wśród białego dnia wprowadził do leśniczówki po raz pierwszy, ale tydzień czy dwa temu był wieczorem. Jeszcze dawniej zjawił się kiedyś pośród nocy, pukając do okna ich sypialni, aby wywołać męża i tak jak dziś i jak przedtem wiele razy poszeptać z nim pocichu. Nie widziała wówczas jego twarzy, ale pamiętała dobrze zarys nieco garbaty postaci. No i kapelusz. Podobnego przecież nie nosił nikt w okolicy, ani żaden z tych nielicznych turystów-lazegów, co włócząc się po górach, trafiali aż do ustronnej leśniczówki.

(D. c. n.)

— „TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ”. Obecnie przeprowadza się likwidację Tygodnia Szkoły Powszechnej, który się odbył na terenie powiatu dziśnieńskiego w okresie od 17 listopada do 2 grudnia 1934 r.

Jak wynika z nadesłanych sprawozdań lokalnych Komitetów, zainteresowanie ludności oraz udział poszczególnych organizacji społecznych w akcji Tygodnia był znaczny. Świadczy o tem ilość odbytych imprez propagandowych oraz suma zebranych ofiar.

Według dotychczasowych obliczeń zebrano z terenu powiatu na rzecz T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych około 10 tysięcy złotych. Na podkreślenie zasługuje dobrowolne opodatkowanie się urzędników państwowych i komunalnych w wysokości 1 proc. otrzymanych poborów. W ogólnych efektach finansowych przeprowadzonej zbiórki przeważają jednak drobne, 10-groszowe ofiary, złożone przez szerokie rzesze.

— PO MROZACH — ŚNIEGI. Po silnych mrozach, przekraczających —30 C, nastąpiła znaczna zwyżka temperatury. Równocześnie zaczął padać gęsty śnieg, który pokrył szybko grubą warstwą wszystkie drogi i pola, wobec czego pojawiły się wszędzie sanki. Śnieg pada w dalszym ciągu — co przy silnym wietrze grozi zahamowaniem komunikacji na wielu drogach. Rolnicy, którzy byli mocno zaniepokojeni o stan ozimów, mają nadzieję uratowania przyszłych zbiorów.

Suwałki

— „Djabel” na seansie spirytystycznym narobił peliej kłopotu. Organista parafii ewangelickiej Emil Grenda od pewnego czasu, wraz z rodziną, urządził w swym mieszkaniu seanse spirytystyczne.

Na jednym z takich seansów, odbytych onegdaj, wydało się uczestnikom, że widzą postać „djabła”. Wśród zabobonnych spirytystów powstało zamieszanie. Kilku z nich dostało ataku szału. Na miejsce przybyły organa policyjne, które z trudem zdołały chorych obezwładnić i przewieźć do szpitala.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Poszukuje się PIEKARZA — KAWALERA specjalistę do wypieku chleba, bułeczek i kajerek. Zgłaszać się listownie do piekarni J. Krasnosielski — Bielica, ul. Kpt. Hejbowicza 69. Warunki do omówienia.

Zmiany personalne

P. Wacław Kowalski, były starosta grodzki, mianowany został starostą powiatowym szczuczyńskim.

Zastępca naczelnika wydziału polit. społecz. urzędu wojewódzkiego p. Marjan Kamiński przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

„Czarna kawa” Klubu Społecznego

19 b. m. (sobota) o godz. 18-tej w sali Wojew. Sekretariatu BBWR. przy ul. św. Anny 2, m. 4 odbędzie się „Czarna Kawa” Klubu Społecznego, na której b. wiceminister Spraw Wewnętrznych, a obecnie Prezes Funduszu Pracy — M. Dolanowski wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie bezrobocia i sposoby jego zwalczania”.

Nowe stowarzyszenie

Na terenie Wilna powstała organizacja pod nazwą „Stowarzyszenie mieszkańców m. Wilna”. Stowarzyszenie obrało sobie za cel dążenie do gospodarczego i kulturalnego podniesienia stanu przedmieść wileńskich.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś po cenach znizowanych

„FIJOLEK Z MONTMARTRE”

Emigracja

W okresie 1934 roku wyjechało przy pomocy Syndykatu Emigracyjnego 4.767 osób do Ameryki Południowej (Argentyna, Brazylja, Urugwaj i Paragwaj), 3.203 do Ameryki Północnej (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada), 762 osoby do innych krajów Ameryki Południowej, Środkowej, Afryki i Australji) i 2.175 do Francji i Belgji.

Ogółem więc za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego wyemigrowało w 1934 roku 10.907 osób. Cyfra ta nie obejmuje całkowitej emigracji z Polski, gdyż emigracja do Palestyny zajmuje się Centralny Sjonistyczny Wydział Państwowy.

Według posiadanych wiadomości do Palestyny wyemigrowało osób 14.000 w 1934 roku.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 15 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pałęt Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilości, w złotych za 1 q (100 kg)

Z y t o	I standard	700 g/l	14.50	15.—
„	II	670	13.00	13.25
P e z e n i c a	I	745	17.25	18.25
„	II	720	16.50	17.—
O w i e s	I	490	13.00	13.50
„	II	470	12.—	12.50
J e c m i e Ń	I	655	15.50	16.50
„	II	625	14.75	15.50
G r y k a	I	630	14.00	14.50
„	II	600	13.50	14.00
M ą k a p s z e n n a	gatunek I—C		28.75	29.00
„	II—E		25.—	26.25
„	III—G		21.25	21.75
„	III—A		17.—	17.50
„	III—B		12.—	12.50
„	żytnia do 55%		23.50	24.—
„	do 65%		19.50	20.—
„	sitkowa		15.50	16.—
„	razowa		16.—	16.50
„	do 82% (typ wojsk.)		17.50	18.—
O t r ę b y	żytnie przem. stand.		7.50	8.—
„	przenne miakie przem. st.		10.—	10.50
S i a n o			8.—	8.50
S ł o m a			5.—	6.—
S i e m i a n i e	b. 90% f-co st. załad.		45.50	46.50
L e n c z e s a n y	Horodziej basis I sk. 303.10		2340.—	2380.—
T a r g a n i e c	got. I		1140.—	1180.—
L e n	standaryzowany:			
„	czepany Wołożyn basis I		1690.—	1730.—
„	„ Miory sk. 216.50		1560.—	1600.—
„	„ Traby za 1000 kg.		1690.—	1730.—
„	„ Horodziej		1830.—	1870.—

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, Końska 12. Dnia 15 stycznia 1935 roku.

Masło za kg. w zł. Wyborowe 2.50 (hurt), 2.80 (detal). Stołowe 2.30 (hurt), 2.60 (detal). Solone 2.30 (hurt), 2.60 (detal).

Sery za 1 kg. w zł. Nowogrodzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal). Lechicki 2.— (hurt), 2.40 (detal). Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal).

Jaja: Nr. 7 7.80 (za 60 szt.), 0.14 (za 1 szt.) Nr. 2 7.20 (za 60 szt.), 0.13 (za 1 szt.) Nr. 3—6.60 (za 60 szt.), 0.12 (za 1 szt.).

Na wileńskim bruku

PODRZUTEK.

Bohdziewicz Juljan (Sloneczna 11) dostarczył do Komisariatu P. P. podrzutka, płci męskiej, w wieku ok. 4 tygodni, znaleziono go w klatce schodowej domu Nr. 4 przy ul. Antokolskiej. Podrzutka umieszczono w Przytulku Dzieciątka Jezus.

Marznąć ale pracować!

Obsługa autobusów rezygnuje z ciepłego ubrania

Jak już donosiliśmy wczoraj, wielkie zaniepokojenie wywołało wśród pracowników Towarzystwa Miejskich Komunikacji Autobusowych 2-tygodniowe wymówienie pracy. Wymówienie jak wiadomo, pozostaje w związku z poleceniem Inspektoratu Pracy zaopatrzenia obsługi autobusowej w ciepłe ubrania. Dyrekcja uważając, że poczynienie takiego wydatku przekracza możliwości finansowe przedsiębiorstwa, powiadomiła w od powiedzi władze, że o ile decyzja ta nie ulegnie cofnięciu, z dniem 25 bm. będzie musiała wstrzymać komunikację autobusową.

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy pracownicy zrzeszeni w Związku Pracowników Samochodowych Ziemi Północno - Wschodnich zgłosili się wczoraj do Inspektora Pracy oświadczając, że wobec wytworzonej sytuacji w obawie utraty pracy nie obstarają przy zaopatrzeniu ich w ciepłą odzież. Delegacja prosiła p. Inspektora o pomysły dla nich załatwienie wynikłego załagru.

Inspektor Pracy, jak się dowiadujemy, obiecał w sprawie tej odpowiednio interwenjować. Spodziewać się więc należy, że załagru w autobusach zostanie wkrótce załatwiony.

Pomarańczowa historia

Hurtownicy bronią swych nieobywatelskich pozycji... beznadziejnie

Wczoraj omówiliśmy aktualną obecnie „sprawę pomarańczową”. Hurtownicy w trosce o jak najwyższe zarobki stanowczo sprzeciwili się sprzedaży pomarańcz na wagę, zalecając detali stom sprzedaż na sztuki. Rzecz prosta, że dzieje się to z wyraźną szkodą konsumentów.

Wczoraj tej „sprawie pomarańczowej” poświęcona była specjalna konferencja zainteresowanych czynników. Obrady odbywały się w lo kalu Starostwa Grodzkiego. Przewodniczył p. wicestarosta Czernihowski. Na konferencji stwierdzono, że w handlu detalicznym brak jest świeżych pomarańcz, gdyż ostatni z transportów nadszedł do Wilna 8 b. m. Od tego czasu Wilno nie otrzymało nowej dostawy, wszyscy zaś hurtownicy przebywają obecnie w Gdyni, do kąd nadeszły olbrzymie transporty pomarańcz z Hiszpanji. Transporty stoją jednak w porcie bez użytku, hurtownicy zaś sprzeciwiają się do konaniu tranzakcji na wagę, obstarując stanow czo przy odbiorze pomarańcz na skrzynie. Po nieważ tendencja czynników rządowych jest obniżenie kosztu pomarańcz do minimum, wła dze nie chcą dopuścić do nabijania kieszeni hur towników drogą sprzedaży pomarańcz na sztu ki.

Przy tym stanie rzeczy sprawa ta obecnie komplikuje się.

Jak jednak zdaliśmy się poinformować, stanowisko władz jest nieustępliwe i gdyby hurtownicy nie przystali „na wagę”, odpowiednio czyn niki są skłonne powierzyć sprawę zaopatrzenia Wilna i Wileńszczyzny w pomarańcze spółdziel niom wojskowym, które tranzakcji tej chętnie by się podjęły.

Wracając jednak do wczorajszej konferen cji należy stwierdzić, że obecnie w Wilnie po marańcze są jeszcze drogie. Cena ich waha się od 27 do 35 groszy za sztukę. Po nadejściu no wych transportów ustalony zostanie ścisły cen nik, którego sprzedawcy nie będą mogli przekra czać.

Jak się dowiadujemy, naskutek przewleka jącego się załagru o pomarańcze, niektóre spół dzielnie postanowiły sprowadzić transporty po marańcze do Wilna na własną rękę. Iniejątywie tej należy tylko przyklasnąć. Sparaliżuje ona nieobywatelskie stanowisko hurtowników i da konsumentom łani i zdrowy owoc.

KRONIKA

Środa 16 Styczeń
Dziś: Marcellego, Ottona
Jutro: Antoniego Op.
Wschód słońca — godz. 7 m. 36
Zachód słońca — godz. 3 m. 22

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: Przeważnie pochmurno i mglisto z opadami śnieżnymi.

Nocą umiarkowany, we dnie lekki mróz. Słabe wiatry z północno-zachodu i zachodu

MIEJSKA

— KOLEJNE POSIEDZENIE RADY MIEJ-SKIEJ wyznaczone zostało na 24 bm. Porządek dzienny znajduje się obecnie w opracowywaniu.

— ROBOTNICZY WODOC. - KANALIZAC. NIE CHCĄ PRZERYWAC ROBOT. Na skutek okresu zimowego oraz głównie z braku odpowiednich funduszy magistrat likwiduje prowadzone jesz cze częściowo w mieście roboty wodociągowo - kanalizacyjne. W związku z tem wczoraj do dy rektora wodociągów i kanalizacji inż. Jensa zgłosiła się delegacja robotników, prosząc o prze dłużenie robót. Jak się dowiadujemy, sytuacja jest tego rodzaju, że o ile uda się znaleźć odpo wiednie pokrycie, władze miejskie roboty wodo ciągowo-kanalizacyjne kontynuować będą nadal.

— PROGRAM INWESTYCYJNY MIASTA. Wczoraj pod przewodnictwem prezyd. Maleszew skiego odbyła się kolejna narada wszystkich kie rowników działów technicznych Zarządu miejskiego, poświęcona opracowaniu programu robót inwestycyjnych na przyszły rok budżetowy. Kon ferencja tego rodzaju zostanie jeszcze powtórzona. Obecnie już jednak stwierdzić można, że plan inwestycyjny miasta będzie bardzo skromny. Ograniczyć się do najistotniejszych potrzeb. Wszelkie większe inwestycje zostaną przeprowa dzone jedynie w razie otrzymania odpowiednich kredytów z Funduszu Pracy.

— ŚLIZGAWKA NA PLACU LUKISKIM. — Wczoraj magistrat oddał do publicznego użyt ku ślizgawkę, urządzoną na placu Łukiskim.

GOSPODARCZA

— UWADZE PŁATNIKÓW PODATKU LO-KALOWEGO. Rozsyłane są upomnienia płatni kom podatku lokalowego, którzy w terminie nie opłacili IV raty tego podatku.

Po upływie przepisowego terminu władze skarbowe rozpoczną ściąganie podatku w dro dze przymusowej wraz z doliczeniem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Baeżność Legioniści. Opiątek legionowy odbędzie się dnia 19 stycznia br. o godz. 19 w sali Ogniska K. P. W., ul. Kolejowa 19 na któ ry zaprasza się wszystkich legionów.

Po wieczery zabawa taneczna do rana. — Przygrywać będzie orkiestra smyczkowa 1 p. p. Leg.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Środa Literacka. Prof. M. Massonius po dzielił się ze słuchaczami osobistymi wspomnie niami o Odyńcu spowodu 50-ej rocznicy zgonu tego pisarza. P. Czesław Zgorzelski zagał dysku sję na temat „Organizacja studjów literackich”.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Delegacja Komitetu studentów, skreślonych z listy słuchaczy U. S. B. udała się do Za rządu Gminy Wyznaniowej z żądaniem, by pie niądze, które Gmina wyasygnuje na opłaty stu denckie zostały wpłacone bezpośrednio do kwe stury, wedle spisu i w wysokości, jakie dla ka żdego z wykreślonych przedstawi Gminie Komitet skreślonych. Poza tem zwróciła delegacja uwa gę, że kwotę 2000 zł., wstawioną na ten cel do preliminarza budżetowego na r. 1935, Komitet uważa za zbyt niską.

Wczoraj zgłosiła się delegacja ponownie do kierownika Gminy p. Werblińskiego, który w imieniu Zarządu oświadczył delegacji, że w I trymestrze zostanie wpłaconych tylko 1000 zł., przyczem subsydia będą udzielane indywidualnie każdemu studentowi, na podstawie prośby, którą każdy ze skreślonych będzie musiał skierować do Zarządu Gminy. O wysokości subsy djów dla poszczególnych studentów decydować będzie również Zarząd. Opinia Komitetu, jeden z najważniejszych postulatów Komitetu, będzie, wedle decyzji Zarządu, służyła jedynie jako materiał informacyjny i orientacyjny.

Delegacja oświadczyła wówczas, że na tę de cyzję gminy się nie zgodzi i będzie dalej prowa dziła akcję w myśl przedstawionych powyżej postulatów.

Wczoraj w godzinach wieczornych interwen jowała jeszcze delegacja u prezesa Zarządu Gmi ny p. Kruka, dziś zaś o godz. 11 udaje się do lokalu Gminy po oficjalną odpowiedź. (m)

PROGRAM KIN WILEŃSKICH

Nazwa i adres kina	Tytuł filmu, artyści, produkcja, język dialogów	Typ i ocena filmu
APOLLO Mickiewicza 22	F. P. 1 nie odpowiada Charler Boyer, Jean Murat, Daniela Parole. Produkcja francuska. DIALOG FRANCUSKI.	Lotniczy. Dobry.
CASINO Wielka 47	Wyspa skarbów Wallace Beerz, Jackie Cooper, Produkcja amerykańska. DIALOG ANGLIJSKI.	Awanturniczy Dobry
HELIOS Wileńska 38	Amok Marselle Chantal, Inkyszyniow Produkcja francuska. DIALOG FRANCUSKI.	Egzotyczny Dobry
PAN Wielka 42	Pieśń kozaka Jose Mojica Produkcja amerykańska. DIALOG ANGLIJSKI.	Historja miłosna Przeciętny

Konfiskata „Wileńskiego Kalendarza Narodowego”

Starostwo Grodzkie skonfiskowało „Wileński Kalendarz Narodowy”, wydany przez Stronnictwo Narodowe w Wilnie. Konfiskata nastąpiła za szereg artykułów o charakterze politycznym, przedstawiających fałszywie wiadomości o sytuacji wewnętrznej w Polsce i działalności władz skarbowych.

„Opinia publiczna” pchnęła do zbrodni

Polski kodeks karny przewiduje odpowiedzialność moralnego sprawcy zbrodni. Jednakże nie każdy sprawca zasiada na ławie oskarżonych obok swej ofiary.

Oto na przykład sprawa Zofji Kołosańskiej z powiatu stołpeckiego, skazanej przez dwie instancje sądowe na dwa lata więzienia. Sprawca moralny, znany wszystkim, uszedł z niej bezkarnie.

Początek był następujący: W dniu 7-go czerwca dwaj rybacy niejący Karpowicz i Wiszniewski wyciągali sieć z rzeki. Polów był makabryczny. Zamiast ryby wyciągnęli dziecko w koszyku — ośmiomiesięczną dziewczynkę. Po pewnym czasie do polcji zgłosił się niejaki Kołozanko i zameldował, że dziecko jest jego krewnej Zofji Kołosańskiej panny.

Zatrzymano Kołozanską. Dziewczyna z płaczem przyznała się do wszystkiego. Oto na wiosnę w pobliżu jej wsi pracował jakiś młody przedsiębiorca leśny. Obiecał, że się ożeni, lecz gdy zaszła w ciążę, porzucił ją. Ludzie zaczęli wytykać ją palcami. Baby pluły na widok „grzeszniczki”. Dziecko stało się ciężarem nie do zniesienia. Chętała być wychować, lecz nie mogła. Po ośmiu miesiącach męki zaniósła je w koszyku nad rzekę i rzuciła do wody.

„Opinia publiczna” zmusiła ją do tego. (W)

Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką, zamieszczoną przed kilku dniami o wypadku plut. Wojnowskiego i o jego żonie — zgłosił się do naszej redakcji plut. Wojnowski, który oświadczył, że żonę swą nigdy nie podejrzewał o zdradę, gdyż jest wierną żoną i matką, zaś w wieczór sylwestrowy weale nie opuścił domu. Poza tem żona jego nie pochodzi ze wsi, lecz z Wilna.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.
ROZKOSZNA DZIEWCZYNA
Jutro o g. 8-ej w. M A G J A

ZABAWY

— 19 STYCZNIA 1935 R. ODBĘDZIE SIĘ DANCING - BRIDGE Zw. Pracy Obyw. Kobiet w lokalu własnym przy ul. Jagiełłońskiej 3/5. Początek o godz. 21.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy J. Kulczyckiej. „Fijolek z Montmartre” po cenach znizowanych. Dziś po raz 6-ty jeden z najpiękniejszych utworów Kalmana „Fijolek z Montmartre”, budzący ogólny zachwyt i uznanie. Rolę tytułową kreuje niezrównanie J. Kulczycka.

— Widowiska propagandowe w „Lutni”. Jutro ukaże się po cenach propagandowych po raz 42-gi świetna op. Granichstaedtena „Orłów” z Kulezycką i Dembowskim w rolach głównych. Piątkowe przedstawienie wypełni barwna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour” — w premierowej obsadzie. Ceny propagandowe od 25 groszy.

— „Kochanka z ekranu”. Najbliższą premiejrą teatru „Lutnia” będzie ostatnia nowość, niegrany dotychczas utwór współczesnej polskiej twórczości operetkowej. Muzykę stworzył popularny kompozytor Petersburski, libretto zaś znany autor Stach. Nowość ta otrzyma całkowicie nową wylawę dekoracyjną i kostjumową.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w środę dn. 16 b. m. o godz. 8-ej przedstawienie wieczorowe wypełni premita, obfitująca w szereg przeżabawnych sytuacji, wyborna komedia muzyczna Gavault'a — w doskonałej przeróbce Juliana Tuwima, p. t. „Rozkoszna dziewczyna”.

Aresztowanie wicedyrektora oszukańczej spółki bankowców

Przed kilku laty zlikwidowana została przez policję miejscową szajka sprytnych oszustów, którzy dokonali szeregu afer przy pomocy fikcyjnego banku założonego w Nowej Wilejce.

W skład szajki aferzystów bankowych wchodził również niejaki Szejderowicz, który odegrał w nowowilejskiej panamie niepoślednią rolę. W czasie likwidacji tej szajki Szejderowicz zdołał w porę ukryć się i zbiec z Wilna. Listy gończe nie przyniosły żadnego skutku. W sprawie Szejderowicza policja otrzymała sprzeczne meldunki. Z jednego doniesienia wynikało, iż zbiegł on do Argentyny, inne źródła wskazywały na to, że przebywa obecnie w Gdańsku itd.

Wczoraj w wileńskim sądzie apelacyjnym wyznaczona była do rozpoznania sprawa trzech pozostałych eksbankierów wileńskich Dajchesa, Epsztejna i Kohna, skazanych w pierwszej in-

stancji na trzy lata więzienia. Skazani, których aresztowano niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku, odwołali się do drugiej instancji. Otóż wczoraj nad ranem w dzień rozprawy w sądzie apelacyjnym, jeden z funkcjonariuszów wydz. śledczego w Wilnie otrzymał poufne informacje, że do Wilna przybył „incognito“ poszukiwany od kilku lat spółnik sądzonych, Szejderowicz. Wydział śledczy niezwłocznie zarządził obserwację.

Nad ranem jeden z funkcjonariuszy wydz. śledczego udał się do mieszkania, w którym ukrywał się Szejderowicz i aresztował go. W czasie przesłuchania Szejderowicz oświadczył:

— Chciałem być obecny na rozprawie moich kolegów...

Szejderowicz pełnił funkcje wicedyrektora oszukańczego banku. Aresztowano go w mieszkaniu jego krewnego przy ulicy Subocz. (C)

„Dawne dobre czasy“ Rewja w Sali Miejskiej

Na frekwencji w teatryku „Rewja“ w dniu premjery „Dawne dobre czasy“, odbił się wstęp Kiepuru w Krakowie, transmitowany przez radio. Wprawdzie w górnych sferach na balkonnie było jak zwykle pełno i tłumnie, ale na dole zwłaszcza na droższych miejscach było przestronniej i nikt się nie potrzebował tłoczyć, gdyż część stałych bywalców Rewji wisiła u słucha wrek radiowych, bądź też słuchała Toski przy głośnikach radiowych w kawiarniach i innych lokalach.

Na program „Dawne dobre czasy“ złożony się kilka dobrych i zabawnych skeczy jak „Medor“, „Małżeństwo“, dawniej a dziś, „Porozumieli się“ i inne oraz szereg inscenizowanych obrazków i piosenek występy solowe artystów, duety i zespoły półfinał i finał.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: grotesko wo ujęty „Chór braci Zajców“, duet charakterystyczny, taneczno śpiewny Jaksztasa i Żeimówny, „Radio na wsi“ w wykonaniu p. Tallarico i Czermańskiego, piękny taniec akrobatyczny Ga stonów, piosenka nastrojowa, Cyrkowa kłowna, ładnie i ze zrozumieniem odśpiewany przez p. Daal i półfinał „Niech pan nie buja“.

W konferencjach wykazuje p. Jaksztas dużo pomysłowości i humoru, a w solowych numerach jest stanowczo ulubieńcem bywalców, którzy nie chcą go puścić ze sceny. Wogóle publiczność Rewji jest bardzo wdzięczna, przywiązuje się do lubianych artystów i na ostatniej premjerze upominała się o Grzybowską, która podobno z powodu choroby, nie brała udziału w programie.

P. Tallarico ma ładny głos, który niestety, w ostatnim programie jest za mało wykorzystany. Dekoracje są dobre, a zmiana tła sceny do poszczególnych numerów jest starannie dobrana i wogóle młody ten teatryk, ma już wcale bogatą rekwizytornię, co dowodzi o umiejętności i dbałości Dyrekcji. Z Kali.

RADJO WILNO

Środa, dnia 16 stycznia 1935 r.

6,45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Chwilka pań domu. 7,40: Progr. dzienny. 7,50: Aud. liniarska. 7,55: Giełda roln. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Wiad. meteor. 12,05: Przegl. prasy. 12,10: Muzyka tan. 13,00: Dzień pol. 13,05: Muzyka operowa. 15,30: Wiad. eksport. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: Pogad. muzyczna. 16,00: „Bandyci“ w Radjo. 16,45: „Chwilka pytań“ — dla dzieci. 17,00: Koncert dla młodzieży (płyty). 17,25: „Lekceważenie pracy domowej“ — odcz. 17,35: Recital śpiewa czy A. Kocpiuszewskiego. 17,50: Porad. sportu wy. 18,00: Kone. rekl. 18,05: Przegląd literacki. 18,15: Koncert kameralny. 18,45: Odczyt gosp. 19,00: Utwory Chabrier. 19,20: Pogad. aktualna. 19,30: Jeanette Mac Donald (płyty). 19,45: Program na czwartek. 19,50: Wiad. sportowe. — 20,00: Wieczór cygańskich romansów. 20,45: Dzień wiecz. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. 21,00: Koncert chopinowski. 21,30: „Napoleon w Wilnie w r. 1812“ — odcz. 21,40: Recital skrzyp. I. Dubiskiej. 22,00: Kwadrans dla ponurych — w wyk. K. Gałczyńskiego. 22,15: „Szopka radiowa“ — pioska W. Trościńskiej, Jerzego Zagórskiego i Stefana Zagórskiego. 23,00: Wiadomości meteor. 23,05: Muzyka taneczna.



KOEDUKACYJNE
KURSY MATURALNE
z progr. gimn. państw.
im. Komisji Eduk. Narod.
w Wilnie, Mickiewicza 23
Przyjmują zapisy na II e
półrocz. r. szk. 1934—35
do klas IV—VI—VIII
Kanc. czynna od g. 16-20

HELIOS | AMOK

Niebywałem powodzeniem cieszy się potężny rewelacyjny film

Spieszcie! Ostatni dzień! Sala dobrze ogrzana. Początek o godz. 4-ej
Jutro premjera! Monumentalne arcydzieło, na które czekał cały świat **RODZINA ROTSZYLDÓW**

P A N | D Z I Ś | Niezapomniany „Król Cyganów“, ognisty jako kapitan kozaków w porównującym, oszałamiającym filmie
„Pieśń kozaka“
Film pełen brawury i tempa. Kapitalne połączenie operetki z em. ocjonującym dramatem. Najpiękniejsze rosyjskie pieśni i romanse. Efektowne tańce kozackie. Nadprogram najnowsze dodatki

REWJA | Balkon 25 gr. DZIŚ całkowicie nowy program p. t. **Dawne dobre czasy**

Mieszanka komedji, wodewilu i rewji w 20 obrazach. Szczegóły w afiszach
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i o 9-ej

K I N O
APOLLO
Mickiewiczza 22
(Byłe „Rozy“)

Sala dobrze ogrzana. Dziś gigant. film reż. sł. Eryka Pommera p. t. **F. P. 1 NIE ODPOWIADA** Fantazje Juljusza Vernne na ekranie. 15 000 statystów w jednej scenie. Rekordowa obsada: Charles Boyer (bohater filmu „Melodie cygańskie“), Jazn Murat i Daniela Parola. Nad program: **KOLOROWA** groteska rysunkowa i **PAT**. Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w sobotę i niedzielę od godz. 2-ej

OGNISKO

Dziś. Jeden z największych filmów. Wspaniała satyra na rządy kobiece p. t.

NOWA PŁEĆ

W rolach głównych: urodziwa para kochanków **Elsa Landl** oraz **Dawid Manners**.
NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codz. o godzinie 4-ej po pol.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

7-mio godzinny puder do twarzy!



7 p. p. pudruje się przed udaniem się na kolację i tańce.

2-ga w nocy. Nie miała potrzeby się więcej pudrować. Ani śladu połysku na nosie, pomimo wielogodzinnej tańca w dużej sali.

Nie potrzeba stale się pudrować, by zapobiec połyskowi nosa i tłustości cery. Obecnie nowy wynalazek pozwala pudrować się raz jeden i być absolutnie pewna, na przeciąg 7-miu godzin, świeżej, delikatnej cery o „matowym wyglądzie“. Ten cudowny składnik nazwany „Pianką Kremową“ jest obecnie zmieszany specjalnym, patentowanym sposobem ze znakomitym paryskim Pudrem Tokalon. Przyczynia się do tego, że puder Tokalon trzyma się pięciokrotnie dłużej niż zwykłe pudry. Ani śladu brzydkiego połysku w największy upał, po najbardziej męczącej

partii tenisa, lub przetańczonych nocy. Puder Tokalon nadaje świeżą dziewczęcą cerę—fascynujące piękno, któremu nie oprze się żaden mężczyzna. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko Pudra Tokalon, a zobaczysz jak różni się on od innych pudrów, ponieważ jest on jedynym pudrem opartym na tajemnicy „Pianki Kremowej“.

Jak w bajce

Ledwie zdążyła zameldować, a skradzione rzeczy już są

Wczoraj w nocy funkcjonariusze Wydziału Siedzącego zatrzymali na ul. Nowogródzkiej sanie należące do 6 workami cukru oraz skrzyniami tytoniu i papierosów. Na furze siedział m. in. znany zawodowy błodziej Urbański. Na pytanie wywiadowców, dokąd i skąd wiozą towar, złośliwie nie konkretnego odpowiedzieć nie chcieli. Wraz z towarem przewieziono ich do Wydziału Siedzącego. Policja była przekonana, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, lecz jakiej, nie było wiadome.

Nie tak łatwo wierzą w napady..

Leon Żebrowski poborca Polskiego Związku Ubezpieczeń Wzajemnych zameldował, iż na trakcie Łużki — Hermanowicze został napadnięty przez nieznaną sprawcę, który zrabował u niego tezkę zawierającą około 900 zł. Żebrowski na dowód prawdy pokazał okaleczone czoło.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie w sprawie tego napadu ustaliło, że czapka Żebrowskiego, która została pozostawiona w miejscu, gdzie miał być napad, nie miała żadnych śladów przebiecia. Naprowadziło to na podejrzenie, iż napad został sfingowany.

Podezas dalszego dochodzenia wyjaśniło się,

że ślady poranienia na czole Żebrowski zrobił sobie sam zapomocą brzytwy. Wzięty w krzyżo wy ogień pytań przyznał się do symulacji i wskazał miejsce, gdzie pod stodołą krewniaka zakopał 350 zł. Również wskazał osobę, której dał na przechowanie pozostałe 500 zł. Sumy te zostały odebrane przez policję.

Okazało się, że Żebrowski prowadził w ostatnich czasach hulaszcy tryb życia, wyjeżdżał do Warszawy i Krakowa na hulanki, umiał na zabawach w Łużkach zakupić cały bufet dla swych przyjaciół, rzucając na stół stużłotówkę i t. d. Żebrowski przywłaszczył 1250 złotych i nie mogąc się z tej sumy wyliczyć wymyślił napad.

DOKTOR
**J. PIOTROWICZ-
JURCZENKOWA**
Ordynator Szp. Sawicz
Choroby skórne,
weneryczne i kobiece
Wileńska 34, tel. 1866
Przyjm. od g. 5—7 w.

DOKTOR
**ZYGMUNT
KUDREWICZ**
Choroby wener., syfilis,
skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1960
Przyjm. od 8—1 i 3—8

DR. MED.
A. Goldburt
Choroby wewnętrzne
dzieci — Ostrobram, 20
tel. 11-92

AKUSZERKA
Maria Lankierowa
Przyjmuje od 9—7 w.
ul. J. Jasińskiego 5-20
róg Ofiarnej (obok Sądu)

Za POKÓJ
pomozemy (pomogę) w
zakresie gimnazjum
matem. — przyrodniczego
lub humanistycznego.
Zgłosz: Poznańska 3-4
Chmielewski

REWJA
poszukuje TANCERKI
do baletu. Zgłaszać się:
Sala Miejska, Ostro-
bramska 5

Odmrożenie
Oryginalna maść
(z kogutkiem)
„MROZOL“
leczy i goi ranki po-
wstałe od odmrożenia.
Sprzedają apteki i skła-
dy apteczne.

Dnia 26 stycznia 1935 r.
odbędzie się sprzedaż
z licytacji starego sa-
mochodu 4-osobowego
marki „Fiat“, mod. 503
pod adresem: Ostro-
bramska 7. Cena wy-
woławcza 300 złotych.
Oglądać można w przed-
dzień licytacji od go-
dziny 8—15

POKÓJ
do wynajęcia
Zakretowa 7, m. 17
ogłądać od 1—4-ej

SETERY
irlandzkie — szczenięta
do sprzedania
Mostowa 15, m. 5

Ogłoszenie powtórne

Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów T-wa Browaru „Szopen“ w Wilnie S. A. odbędzie się w dn. 27 stycznia 1935 r. o godz. 19 w lokalu Zarządu T-wa w Wilnie przy ulicy Sierakowskiego 18. Porządek obrad: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok op. 1933/34 i powzięcie odnośnej uchwały. 2) Kwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków. 3) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok op. 1934/35. 5) Upoważnienia dla Zarządu. 6) Wolne wnioski akcjonariuszów.

SZPITAL dla KOBIEC
w Zwierzynicy, Witołdowa 15, tel. 2-30
po gruntownym remoncie
przyjmuje chorych
po bardzo umiarkowanych cenach

Pokój
do wynajęcia z wygo-
dami, z umeblowaniem
lub bez, oglądać można
w godz. 3—5, Portowa
Nr. 5 m. 14

Mieszkanie
5-pokojowe z kuchnią
i ze wszystkimi wygo-
dami po gruntownym re-
moncie — do wynajęcia
W. Pohulanka 19—16

Wspólnik-czka
do dochodowego inte-
resu — potrzebny.
Zgłoszenia: Skopówka
9-2, od godz. 11—13

Buchalter-bilansista
włada jęz. niem. i ang.
poszukuje odpowiedniej
pracy. Zgłosz. do admini-
stracji „Kurjera Wil.“
dla Daniela